Łódź

CENA NUMERU 30 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem

XXXV rok istnienia.

Redakcja i Administ.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5—
Art. listów anonimowych nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron

ROZWÓJ

Niedziela, 30-go sierpnia № 236

Zaciąganie węzłów przyjaźni

Manifestacje polsko-francuskie podczas pobytu mín. Zaleskiego w Paryżu

PARYŻ 29,8 Dziś o godzinie 9 wiecz. został wydany na terenie wystawy, z inicjatywy dyrekcji wystawy w osobach min. kolonji, Paul Raynaud i marsz.Layente, obiad na cześć ministra spraw zagranicznych Polski, Augusta Żaleskiego. Obecni byli przedstawiciele rządu z premjerem Lavalem na czele oraz przedstawiciele świata polityczne go, gospodarczego i prasy. Ministrowi Żaleskiemu towarzyszyli m. in. min, Szumlakowski, min. Muhlstein, charge d,affaires ambasady polskiej i radca ambasady. Frankowski. Przemówienie wygłosił m, kolonji Paul Reynaud. W odpowiedzi minister Żaleski podziękował za serdeczne przyjęcie i wyraził swój podziw, dla olbrzymiego dzieła Francji w dziedzinie kolonizacji, podkreślając zasługi min. kolonji Reynaud i marsz. Lyaute'a. Zwracając się do min, Reynaud, p. min. Zaleski wspomniał, o jego zasługach na stanowisku min. budowy kolei Śląsk—Bałtyk. Zkolei p. min. Zaleski zwracając się do mar. Lyautey, powiedział: Pan jest panie Marszałku jedną ze sław Francji. z tego tytułu Pan jest także bohaterem narodowym i dla Polski. Pan, jako lotaraczyk, kocha swój kraj rodzinny. związany specjalnemi węzłami z Polską i jej królem Stanisławem Leszczyńskim, którego pamięć jest tak żywą wśród nas. Związani tą pamięcią jesteśmy panie marszałku trochę współziomkami.

Następnie p. min. Zaleski podreślił że minister spraw zagranicznych Polski zawsze z radością korzysta z okazji, jaka mu się nadarza. aby wejść :w kontakt z francuskimi mężami stanu. Spotkanie zaś dzisiejsze jest specjalnie cenne nietylko ze względu na wystawę, ale także ze względu na możność podkreślania raz jeszcze, przed otwarciem, sesji Ligi narodów przyjaźni polsko-francuskiej. oraz solidarności jak się rządzą obydwa kraje. w kieruku podtrzymania pokoju. Ostatnio w pełnej zgodzie rządu Francji i Polski rozpoczęły pertraktacje o pakt nieagresji. Inicjatywę tę, głęboko zrozumiałą obydwa kraje tak bardzo pacyficznie, przyjęły z wielką radością. Polska z największem zaufaniem i najgłębszą sympatją powitała, wysiłki Francji w tym kierunku. W zakończeniu p. min. wyraził nadzieję, że mimo trudności na jakie ta akcja pokojowa natrafia, wysiłki obu rządów nie pozostaną bez skutku i wniósł toast za pomyślność Imperjum kolonjalnego Francji i za wieczystą przyjaźń Francji i Polski.

BERLIN, 29,8. — „Figaro" stwierdza, że opinja publiczna Francji nidgy nie pozwoli na to, by Rosji sowieckiej udało się izolować sojuszniczkę Francji Polskę.

Oświadczenie min. Zaleskiego i premjera Lawala dowodzą, że Polska i Francja gotowe są razem do obrony pokoju.

Litwinow był w Berlinie na tyle bezwstydny i bezczelny, że oświadczył, iż Sowiety gotowe są z każdym krajem zawrzeć pakt o nieagresji, jeżeli kraj ten nie wysunie żadnych warunków.

To stara metoda Moskwy. „Ami du Peuple' oświadcza, że Litwinow uspokoił zupełnie Curtiusa co do jego obaw, odnośnie uznania przez Sowiety granic zachodnich Polski Rozmowy berlińskie dowodzą, — twierdzi, dziennik — że ani Niemcy ani Związek sowiekci nie zrezygnowały z przyszłego rozbioru Polski, Curtius i Litwinow nie zenowali, się twierdzić wcale, że wyprowadzili Brianda i jego współpracowników w pole.

Dziennik przestrzega Francję przed udzieleniem Niemcom pożyczki, uważając, iż będzie to dodanie im odwagi do zniszczenia do spółki z Sowietami pokoju i cywilizacji.

—o-o-o—

Francusko-sowiecki pakt

Już jest kompletnie opracowany

LONDYN, 29,8, — „Daily Telegraph" ogłasza sensacyjne szczegóły dotyczące rokowań francusko-sowieckich Według twierdzenia dziennika francuskosowiecki traktat o nieagresji został już dokładnie opracowany jednakowoż nie parafowany.

Rokowania pomiędzy Paryżem a Moskwą trzymane były w tejemnicy wobec wzrastającej opozycji. w parlamencie. Projekt zawarcia układu sowiecko - francuskiego zwłaszcza był popierany przez nowego ambasadora francuskiego w Berlinie Francois Poncet,a oraz ministra Brianda, który wychodzi z założenia iż wciągnięcie Sowietów w sferę wpływów zachodnich odpowiadałoby intencjom Ligi Narodów

Stanowisko to poparła grupa również wpływowa finansistów i przemysłowców francuskich. Z drugiej strony zawarcie układu francusko-sowieckiego zadałoby dotkliwy cios koncepcji rapalskiej i mogłoby odnowić dawne przymierze pomiędzy Francją a Rosją. W miarodajnych kołach francuskich panuje zdanie, iż Sowiety wolą porozumienia z potężną pod względem finansowym Francję jak ze zbankrutowanemi Niemcami.

PARYŻ, 28, 8. — W związku z komunikatem agencji Tass, głoszącym, że rokowania francusko sowieckie podjęte zostały z inicjatywy Francji, miarodajne koła francuskie stwierdzają, iż w ciągu ostatnich lat rząd sowiecki trzykrotnie proponował Francji, zawarcie paktu nieagresji.

GIMNAZJUM ZENSKIE
Z. Pętkowskiej i W. Macińskiej
z pełnemi prawami gimnazjum państwowych (kategorja A),
ul. Wólczańska Nr. 55,

Zajęcia szkolne rozpoczną się we wtorek, dnia 1 września, o godz. 9. Zapisy nowych kandydatek przyjmuje kancelarja od 20 sierpnia w godzinach od 10 do 2-ej.

Ręka Sowietów

SZTOKHOLM, 2,9 8. — Sprawa zniknięcia tajnych dokumentów z pancernika „Fylgia" przybiera rozmiary wielkiego skandalu Okazało się przedewszystkiem iż zginęły dokumenty ważniejsze od tajnych instrukcji, taktycznych, które łącznie z drugą ich częścią które również w tajemniczy sposób zniknęły przed 3 ma laty, stanowią niezmiernie tajny akt, dający zainteresowanemu obcemu mocarstwu, możność dokładnej znajomości planów działania floty szwedzkiej na przypadek wojny lub stanu wojennego. Śledztwo nie dało żadnych wynikków.

KOMUNIŚCI WICHRZĄ NA GORNYM SLĄSKU

KATOWICE, 29,8 — W związku z naprężoną sytuacją spowodowaną obniżką zarobków akordowych w hutnictwie od kilku dni uwijają się wśród robotników agitatorzy, nawołujący do strajku i teroru wobec opozycyjnych otwarzyszów pracy.

Wśród stosu bibuły komunistycznej skonfiskowanej przez policję znajdują się ulotki z Niemiec, skierowane w ostry sposób przeciwko nowym przepisom w więziennictwie, Odezwy komunistyczne otrzymują również młodsi funkcjonarjusze policji. Policja aresztowała 15 działaczy komunistycznych wśród których znajduje się 2 wysłanników, centrali Żaboża pozostających pod komendą byłego posła komunistycznego na sejm, Wieczorka.

W Niemczech się tłuką

BERRLIN, 29 8 — Ubiegłej doby w kilku miastach prowincjonalnych doszło do krwawych wykroczeń.

W Hamburgu został zabity w nocy przez nieznanych sprawców starszy posterunkowy policji, poza tem pod adresem urzędników policyjnych którzy wszczęli śledztwo padły pogróżki iż spotkać ich może ten sam los. Przed domem w którym mieści się biuro partji hitlerowskiej w Cassel, doszło dziś do krwawego starcia. Hitlerowcy rzucili na tłum protestujących przeciw zawieszeniu przez nich sztandaru partyjnego. ciężką kratę żelazną. raniąc przytem kilkanaście osób Policja aresztowała wszystkich członków. biura hitlerowskiego.

W Düsseldorfie doszło również do ekscesów przyczem bezrobotny uniemożliwił strajkującym dotychczas robotnikom miejskim powrócenie do pracy.

POPIERAJCIE L.O.P.P.

Tęsknota do alkoholu

Waszygton, 29,8. — Ruch przeciwko prohibicji zatacza coraz szersze kręgi. Obecnie utworzyła się pod auspicjami amerykańskiej Federacji nowa organizacja p. n. Narodowy komitet robotniczy, dla zmiany aktu Wolsted'a Komitet ten starać się będzie uświadomić jaknajszersze masy o zgubnych moralnie i materjalnie skutkach prohibicji oraz dołoży szczególnych starań aby nakłonić do głosowania owych 8 miljonów upoważnionych do głosu obywateli, którzy zwykle nie biorą żadnego udziału w wyborach. Komitet spodziewa się że przyszłoroczne jesienne wybory będą zwycięstwem antyprohicjonistów W odezwie swojej żąda aby kongres pozwolił na wyrabianie piwa zawierającego 4 procent alkoholu. ——

Katastrofalne pęknięcie tamy

LONDYN, 29,8. — Z Szanghaju donoszą o niebywałej katastrofie powodzi, jaka nawiedziła okolice wielkiego kanału prowincji Kiangsi. Wskutek pęknięcia olbrzymiej tamy potężny wał wody wysokości kilka metrów z zawrotną szybkością runął w dolinę zalewając setki mil kwadratowych, zamieszkałych gęsto przez ludność wiejską. Również szereg miast zostało zupełnie zalanych

Według wiadomości nadchodzących z leżącego na terenie powodzi miasta. Jangczu wskutek potopu utonęło conajmniej 100,000 ludzi. Kilka miljonów straciło dach nad głową. Rownocześnie z powodzią nad prowincją tą szalał straszliwy orkan. który dokończył dzieła zniszczenia.

RATUSZ TORUNSKI BEZ FUNDAMENTOW

TORUN, 29, 8, — Niebezpieczeństwo zawalenia się starożytnego ratusza w Toruniu staje się z godziny na godzinę groźniejsze. Mimo ostemplowania granitowych słupów, na których opiera się ratusz, ukazuje się w dalszym ciągu rysy, których dotychczas naliczono 80 Jak się okazuje, środek gmachu ratusza opierał się nie na fundamentach ale na słupach granitowych, które zkolei ustawione były na ubitych kamieniach.Z chwilą kiedy sklepienia objęła konfraternja artystów i rozpoczęła się pogłębianie poziomupiwnic, kamienie pozbawione oparcia o ziemję rozluźniły się, a słupy granitowe przechyliły się.

Znamienne jest, iż na tych granitowych słupach utrzymał się trzypiętrowy gmach ratusza od roku 1237.

Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno-Nervosinh należy żądać takowych w oryginalnyc" opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem„ „Migreno-Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie **uporczywie polecane** proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy

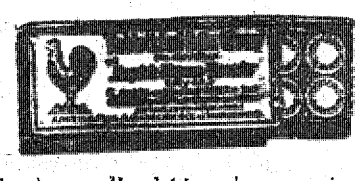

Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO-NERVOSIN w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku C na 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek"Kogutek Migreno-Nervosin". w oryginalnem **opakowaniu Gąseckiego**

Ludzie bez pracy

Bilans bezrobocia za ubiegły tydzień

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki, łaski. zgierski, i brzeziński w dn 21 sierpnia 1931 r. w ewidencji było zarejestrowanych poszukujących pracy było 32075 w tem w samej Łodzi 32,722, w Pabjanicach 1,880, w Zgierzu 1,857, w Zduńskiej Woli 863, w Tomaszowie Maz.3,044, w Konstantynowie 103, w Aleksandrowie 148, w Rudzie Pabjan. 148,

—— Z zasiłków korzystało w ub, tygodniu 13,013 bezrobotnych, w samej Łodzi z zasiłków korzystało w ub. tygod. 10904.

Otrzymało pracę przez Urząd 126 bezrobotnych, wysłano do pracy 158 bezrobotnych Urząd rozporządza 11 wolnemi miejscami dla służby domowej, 8 robotników otrzymało w ciągu tygodnia zniżki kolejowe na przejazd kolejami państwowemi.

Zwycięstwa polskich jeźdźców W Rydze

Zawody te były jednym wielkim pasmem polskich tryumfów, Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

Międzynarodowy konkurs hippiczny o nagrodę miasta Rygi 1) por. Rojcewicz 25 pułk ułanów przed maj. Trenkwaldem.

Międzynarodowy konkurs skoków — 15 przeszkód 1) mjr. Antoniewicz, 2) por. Strzałkowski.

Ciężki konkurs hipiczny — 14 przeszkód 1) mjr, Trenkweld. 2) por, Rojcewicz

Międzynarodowy konkurs armji 1) por, Strzałkowski, 2) mjr, Trenkweld, 3) rotmistrz Szosland, 4) por, Rojcewicz

Nauka kryzysu

Wiele mówiło się u nas swego czasu o przyjaźni do Polski „zagranicznego doradcy finansowego rządu polskiego". Nie chcemy zaprzeczyć jego przyjaznym dla naszego kraju sentymentom. O wiele głębsze jednak były jego uczucia wobec międzynarodowych kół bankowo-giełdowych, z których ramienia dawał on nam swe dorady. Między innemi doradzał nam oprzeć rozwój naszego przemysłu nie na handlowej na rynkach światowych ekspansji, jeno na wzroście siły nabywczej rynków krajowych.

Że w interesie krajów, które udzieliły nam pożyczki stabilizacyjnej leżało, byśmy byli jego odbiorcami, a nie konkurentami ich fabryk — nietrudno to zrozumieć.

Dziwne jest jednak, że dorady te były wzięte serjo przez znaczną część opinji naszej.

Bo prosty zdrowy rozsądek przestrzega przed niemi.

Płace robotników rolnych wynoszą obecnie u nas od 1 zł. (niefachowa dziewczyna), do 3 zł. (fachowy kosiarz). Płace robotników przemysłowych niefachowych wynoszą 5 zł., fachowych 8 do 10 zł. Czemu? Czy może fabrykanci mają o tyle lepsze serce od obszarników? Bynajmniej — ale w przemyśle przy pomocy motorów mechanicznych jeden człowiek wytwarza trzykrotnie więcej wartości od jednego rolnika.

I im gęstsze jest zaludnienie wsi — tem większa część produkcji rolników musi iść na wyżywienie ich rodzin, a tem mniej może być przeznaczone na sprzedaż i zdobycie pieniędzy potrzebnych dla zakupu produktów przemysłowych.

Rolska ma jednak najgęstsze w Europie zaludnienie wsi, najmniejszą przestrzeń ziemi na jedną w rolnictwie pracującą osobę (niecałe 3 morgi).

Pracując wyłącznie niemal dla rynku wewnętrznego — przemysł nasz mógłby zatrudnić conajmniej 1/6 ludności.

Gdzie jednak w takim razie podziejemy dalszy przyrost ludności.

Jedno z dwojga: albo rozwiniemy na tyle nasz przemysł, by znalazł w nim zatrudnienie cały przyrost ludności, — albo po wsiach szerzyć się będzie coraz gorsza bieda, a z nią ferment rewolucyjny. Bo liczyć na zarobki emigracyjne nadmiaru ludności wiejskiej — już nie sposób.

Żeby jednak dojść do zatrudnienia w przemyśle choćby 30 proc. ludności (najbardziej z zachodnich krajów rolnicza Danja ma 40 proc. ludności przemysłowo-handlowej) — to w razie, gdybyśmy nie sprowadzali żadnych obcych towarów przemysłowych (co realnie jest niemożliwe), musielibyśmy połowę naszej produkcji przemysłowej wywozić zagranicę.

Absurd hasła: „oprzeć rozwój przemysłu o rynek wewnętrzny" występuje jeszcze silniej na jaw przy analizie poszczególnych pozycyj naszego przywozu i wywozu. Zamykając się w obrębie rynku krajowego — musielibyśmy zrezygnować z produkcji 300 tysięcy ton cukru, 14 miljonów ton węgla, zrzec się 60 miljonów złotych przewyżki eksportu nad importem metali i wyrobów z nich, przewyżki o 100 milj. zł, wywozu nad przywozem gotowych tkanin... jednem słowem zredukować do połowy nasz przemysł górnośląski, łódzki i rolniczy.

Czy jednak to, co się dziś dzieje w Niemczech — nie poucza, że lepiej w takich ciężkich czasach mieć minimalny obrót handlowy z zagranicą, minimalny obieg pieniężny i zasób kapitałów, żyć przeważnie gospodarką naturalną, jadać na codzień ziemniaki słabo okraszone, chodzić boso?.. Toć dzięki tak słabemu związkowi z towarami i pieniężnemi rynkami światowemi nie odczuwamy dziś silniej wstrząsu bankructw niemieckich.

Tak — to prawda, ponieważ jesteśmy bardzo biedni pieniężnie — zaburzenia na światowych rynkach pieniężnych niebardzo nami wstrząsają. Ale nawet te słabe wstrząsy odczuwamy boleśnie — biedny odczuwa dotkliwiej utratę 15 proc. zarobku, niż bogaty połowy swych dochodów.

I na świecie prócz Polski, Niemiec, Anglji, Stanów Zjednoczonych, jest również Francja.

Gdy zaś o niej pomyślimy — otrzymujemy następujące wnioski i naukę z obecnego kryzysu:

— 1. Kto zanadto forsuje swemi kredytami spekulację założycielską, ten — gdy przyjdzie nieuchronny potem kryzys — ma duże kłopoty z powodu niewypłacalności dłużników (vide Stany Zjednoczone i Anglja).

2. Kto zbyt pochopnie korzysta z kredytów dla rozszerzania i ulepszania swych przedsiębiorstw i ich urządzeń mechanicznych, lub zakładania nowych—ten w chwili kryzysu staje na progu bankructwa.

3. Nie chroni jednak przed bankructwami, niewypłacalnością, bezrobociem, deficytem skarbowym—posiadanie najmniejszych w Europie na głowę ludności obrotów handlowych z zagranicą, bo żadne z dobrodziejstw kryzysu nie minęło nas; mieliśmy je nawet o rok wcześniej od innych krajów.

4. Ale nie dotknął kryzys światowy Francji, nie osłabił jej życia gospodarczego, raczej wzmógł jej pozycję na międzynarodowych rynkach towarowych i pieniężnych—choć ma ona większy od Niemiec obrót handlowy z zagranicą i większy od Anglji obieg pieniężny na głowę ludności.

5. Więc od kryzysu chroni nie różnemi czasy nam zalecana samowystarczalność, niska skala potrzeb, jaknajmniejsza z rynkami światowymi spójnia — jeno rozważna, przewidująca gospodarka gotówkowa (nie spekulacyjna) i oparta na niej czynna pozycja narodu na międzynarodowych rynkach pieniężnych. Nadmierne zaś udzielanie kredytów i nadmierne korzystanie z nich nie wychodzi na dobre nawet silnym ekonomicznie krajom. Najgorzej jednak szkodzi ono społeczeństwom biednym. Nad konsumpcja na kredyt udawała się Niemcom do wiosny 1930 r. U nas urwała się pomyślność za pożyczane pieniądze już z początkiem 1929 r.

Stanisław Grabski.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI DAMSKI

J. Moszkowicz, ZAWADZKA 22 Tel. 137-30.

Uprzejmie zawiadamia Sz. Klijentelę, **iż po powrocie z Paryża**

SALON MÓJ

zaopatrzony jest w **najelegantsze modele najznakomitszych domów mody,** jak Paquin, Patou, Bernard, Chanelle i t. d.

J. Moszkowicz Zawadzka 22, tel. 137-30.

Dwa lata rządów

Stronnictwo labourzystów objęło rządy w Anglji dwadzieścia sześć miesięcy temu, opierając się na względnej większości w Izbie Gmin osiągniętej przy wyborach, odbytych w czerwcu 1929 roku. Wówczas weszło do Izby 287 labourzystów, 260 konserwatystów, 59 liberałów i 9 dzikich.

Jednym z głównych punktów programu nowego rządu było przeciwdziałanie bezrobociu. W jakiej mierze to osiągnięto widać z faktu, że gdy liczba bezrobotnych w chwili obejmowania władzy przez gabinet Mac Donalda wynosiła około jednego miljona, to obecnie po dwóch latach rządów stronnictw pracy, liczba ta doszła do trzech miljonów.

Drugiem hasłem wyborczem było zmniejszenie liczby godzin pracy w górnictwie do siedmiu, przy jednoczesnem podwyższeniu skali wynagrodzeń. I ten zamiar okazał się niemożliwym do urzeczywistnienia, liczba godzin i wynagrodzenie pozostało bez zmiany.

Również z zupełnem niepowodzeniem spotkała się akcja, zmierzająca do podniesienia wieku, obowiązkowej nauki młodzieży w szkołach.

Największym jednak ciosem dla rządów partji pracy była niemożność zrównoważenia budżetu, który, pomimo podwyższenia szeregu podatków, ugiął się przed olbrzymiemi wydatkami, spowodowanemi nadmierną skalą wynagrodzeń bezrobotnych, skąd wynikł deficyt przewyższający 120 miljonów funtów rocznie, czyli wynoszący około dwóch razy więcej, niż całkowity budżet Państwa Polskiego.

To pociągnęło zachwianie się kursu funta i niebezpieczeństwo inflacji w najbogatszym kraju Europy.

Oto, jakie są wyniki dwuletnich rządów demagogicznych w Anglji.

POWAŻNA KRĄDZIEŻ

Komisarz policji; — Okradziono więc pana wczoraj wieczorem?

— Tak jest panie komisarzu i to poważnie. Zabrano mi całe moje dobro: 33 sztuki ogółem.

Może pan dokładnie wymienic, co zostało skradzionę.

— Tak jest. Talja kart i jeden graicarek.

Polski nie stworzył jeden człowiek

Głos b. legjonisty

Organ stronnictwa ludowego, tygodnik „Zielony Sztandar", publikuje w swoim ostatnim numerze list legjonisty Stanisława Chabury. List ten zasługuje na uwagę, jako głos niezależny i uczciwy. Oto garść cytatów z tego listu:

„W lutym 1917 roku wstąpiłem jako 16 letni chłopiec do legjonów. Byłem dumny, że — jak tysiące innych — będę walczył za Polskę.

Po internowaniu wraz z innymi i po powstaniu państwa polskiego wstąpiłem w listopadzie 1918 roku jako ochotnik do wojska polskiego i w kilka tygodni potem walczyłem już w 1-ym Bat. Krakowskim pod Gródkiem Jegiellońskim. Sześć lat służyłem ojczyźnie w szeregach — i może nie najgorzej, skoro wyróżniono mnie w rozkazie 10 kompanji 4 pułku Leg. Pol.

W dziesięć lat po wyjściu z wojska usłyszałem z ust innego legjonisty, żem „podły zdrajca", a to dlatego, że podczas wyborów byłem mężem zaufania listy „opozycyjnej". A drugi legjonista obecny przy rozmowie zagroził mi: „My pana zniszczymy, pan pójdzie bez koszuli; my panu żyć nie damy, bo pan zdradził marszałka!".

Dalej stwierdza b. legjonista, że nie służył ani maszałkowi, ani żadnej innej osobie lecz służył jedynie Ojczyźnie i jej nadal będzie służył.

„...nie każąc sobie za to płacić ani posadami, ani koncesjami, ani też żadnymi przywilejami.

To jedno!

A drugie: Polski nie stworzył jeden człowiek. Złożyło się na to męczeństwo tych, którzy byli przed nami i wysiłek współczesnych między innymi i nas, legjonistów Wszystkich legjonistów! Każdy z nas ma udział przy odbudowie niepodległości Polski. I brat mój jeden, który umarł z ran, odniesionych w legjonach i brat mój drugi który jako 15-letni chłopak przystał do powstańców śląskich i był ciężko ranny i inni, którzy swe życie oddali lub nieśli w ofierze i „Orlęta" lwowskie i ja, skromny sługa ojczyzny, który nosiłem szary mundur, roszczę sobie pretensje do tego, że w drobnej cząstce przyczyniłem się do odbudowy Polski.

Ojczyźnieśmy służyli, nie człowiekowi. I któż dziś śmie rzucać w twarz miano „zdrajcy" mnie, czy innym mnie podobnym — i za co? Za to, że jako obywatel państwa kieruję się w sprawach politycznych swojem przekonaniem i swojem sumieniem?

P. Chabura sięga do wspomnień:

„Powiadacie żem „zdrajca", bom dziś nie w obozie sanacyjnym. Ja byłem w „obozie", ale wtedy; gdy to nie dawało przywilejów, ani urzędów, ani koncesyjek — gdy to wymagało ofiary.

Wtedy nie było między nami różnic. Wówczas kwitło prawdziwe koleżeństwo.

Pamiętam, udało mi się uciec z obozu dla internowanych legjonistów, który był w Krakowie, przy ul. Siemiradzkiego,

Schwytano mnie i po 3 dniach przyprowadzono skutego z powrotem do obozu. Osadzono mnie w areszcie, Dowiedziało się o tem wielu współtowarzyszy legjonowych, internowanych w obozie. Wyszli na dziedziniec przed kancelarję komendanta i kilka godzin krzyczeli by mnie wypuścić. W porę obiadową nikt nie poszedł z menażką do kuchni, Wzburzenie rosło i wreszcie „Herr Major", komendant obozu, musiał mnie wypuścić. Inny to był obóz i w owym „obozie" nie brakło mnie, ani go nie zdradziłem".

Rzecz charakterystyczna, b. legjonista podkreśla z naciskiem, że wówczas nie wiedział w obozie tych, którzy się w „obozie sanacyjnym" dzisiaj tak rozpierają.

—0:0:0—

Nowa praca Star. Rżewskiego

(Aleksy Rżewski i J. Litwin.— Rejestracja stanu cywilnego, Warszawa, 1931, nakł. Związku Pracowników Administracji Gminnej, str. 640).

Polskie prawo ewidencji ludności ma liczne i dobre podręczniki w działach obywatelstwa (Kierski, Rundstein, Chorzewski) i przynależności gminnej (rejestrów mieszkańców) (Kaczkowski-Brodowski).

Sprawa przynależności państwowej zaskrzepła w tych kształtach, w jakich ją zastały wymienione wydawnictwa koło roku 1925, przynależność zaś gminna została unormowana ustawodawczo dopiero niedawno. Dlatego też podręczniki te są zupełnie aktualne. Trzeci dział ogromnie doniosły i niezwykle zawikłany, dział aktów stanu cywilnego pozbawiony był zupełnie w literaturze prawniczej aktualnego i wyczerpującego podręcznika; „Przewodnik dla Urzędów Stanu Cywilnego" Pławskiego i Szwarcmana już od lat przestarzały. Palącej tej potrzebie uczynili zadość pp. Litwin i Rżewski, wydając swój podręcznik dla urzędników stanu cywilnego pt.: „Rejestracja Stanu Cywilnego". Autorzy doskonale spełnili swe zadanie i stanęli na wysokości zadania, wzbogacając znakomitym swym „Zbiorem" polską wiedzę administracyjno prawną, dając urzędnikowi stanu cywilnego i prawnikowi niezbędne narzędzie pracy i klucz do rozwiązania wątpliwości praktyki.

Niezwykle obszerne, nieskoordynowane trójzaborowe prawo metrykalne, o doniosłem znaczeniu. sięgające głęboko w codzienne życie obywatela nietylko u progu i u schyłku tego życia i w chwili zawarcia małżeństwa, lecz o szeregu czynności opartych o tę najważniejszą rejestrację pierwiastkową stanowi pierwszorzędnej wagi dziedzinę pracy prawnej. To też w opracowaniu tak ogromnego, chaotycznego i w najważniejszych punktach luki wykazującego materjału ustawodawczego nastręczają się niezmierne trudności natury technicznej i to zarówno urzędnikom w służbie administracji ogólnej, jakoteż adwokatom napotykającym prawie codziennie kapitalne zagadnienia prawne z tej dziedziny, wreszcie sprawy te obchodzą szerokie masy obywateli Trudności te potęgują trudny dostęp do przeważającej liczby źródeł.

Urzędnik stanu cywilnego powołany jest w praktyce codziennej do rozwiązywania wielorakich kwestyj, nieraz b. subtelnych — nie zdoła znaleźć rozwiązania i właściwego tekstu w labirynecie ustaw, orzeczeń sądowych i instrukcyj administracyjnych. Obcy nieraz w stosunku do wiedzy i umiejętności prawniczej, prawie zawsze obowiązany do powzięcia natychmiastowej decyzji, ulegający surowej odpowiedzialności, obarczony jest misją której wypełnienie przerasta nieraz jego siły.

Książka p. p. Litwina i Rżewskiego jest pracą, której szczerze pogratulować należy autorom.

Dyktatura wojskowa

— „Zdawało się, że wypadki pójdą bądź co bądź naturalną i pomyślną.. drogą.

Zapobiegła temu dyktatura.. ogłoszona wbrew zamiarom Rządu tymczasowego.. Miała ona stać się najszkodliwszą, a jest po dziś dzień najbardziej ciemną kartą historji.. Kraj przyjął ją z niepodzielnym poklaskiem, widząc w niej najlepszą formę rządu..

W swą politykę układów wniósł (dyktator) pewną prostolinijność i naiwność... On, żołnierz, zrobił dla nich (dla żołnierzy) mniej niż Rada, wprowadził.. dwoistość formacji i kierownictwa, opóźnił... nawet uzupełnienie starego wojska...

Zdezorganizował u szczytu i u dołu sprawną machinę administracyjną... Jego dyktatura była w gruncie rzeczy symbolem słabości i obawy odpowiedzialności. Czasami zachowywał się tak, jakgdyby głównem żądaniem (dyktatury) była walka .. z klubami oraz przywódcami...

Co chwila groził ustąpieniem, wybuchał, nie wiedząc, do czego właściwie ma zmierzać. Jego rządy, jego urok, są, powtarzamy, jedną z najsmutniejszych kart dziejów Polski porozbiorowej..

· Odesłał wszystkich wziętych do niewoli szeregowych korpusu rezerwowego gwardji czterema kolumnami do Brześcia...

Otaczał (go) w kraju i w wojsku urok.. ugruntowany... przez tych samych ludzi, którzy widzieli już, do czego doprowadził... Sejm musiał ulec i zgodzić się na wyjście bardzo kompromisowe i mocno dziwne: Zalegalizował dyktaturę (pragnąc zatrzymać dyktatora na stanowisku wodza naczelnego) lecz równocześnie oddał ją pod dozór swej deputacji...

. (Dyktator) żądał „pozostawienia jemu samemu obmyślenia środków kraj ratować mogących". Gdy nikt (z polityków) nie poparł jego polityki kapitulacyjnej... złożył ostatecznie dyktaturę.

Wyrządził sprawie... nieobliczalne wprost szkody moralne i materjalne, zdyskredytował doszczętnie myśl silnej, jednolitej władzy, zasiał w kraju podejrzenia i nieufność do sfer rządzących i w zapędzie złości wycofał się i umył ręce". —

* * *

Tak po 100 latach ocenia bystry historyk wojskowy, ppik. Wacław Tokarz, dyktaturę generała Chłopickiego, który był uwieńczony „legendą" za życia, a dzisiaj otrzymał ostry wyrok sprawiedliwego sądu dziejowego (patrz: Wojna polsko-rosyjska 1830—1831 str. 61—68).

Chytry kanclerz austrjacki, Metternich, przepowiedział, że ten polski dyktator będzie „dyktatorem kapitulacji" i — niestety — nie pomylił się. Trzeba to sobie przypomnieć w chwili obecnej, gdy rozpamiętujemy dzieje „dyktatury wojskowej" z przed 100 lat

—0:0:0—

Młodzi narodowcy!
Wstępujcie w szeregi
OBOZU WIELKIEJ POLSKI?

Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Młodych O.W.P. ul. KAROLA 26 m. 2 codziennie od godz. 7-ej do 8.30 wiecz. a w czwartki na Placówce Łódź-Bałuty LIMANOWSKIEGO 51 (lokal Sokoła II) w godzinach od 7 przyjmuje Kierownik Placówki.

Dla kandydatów bezpłatny kurs ideowy będzie otwarty od września b. r.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Smierć przed zwierciadłem

Podstępne zastrzelenie pięknej kobiety

W pewnej willi w Santander, mieście portowem i kąpielisku morskiem na północnem wybrzeżu Hiszpanji, zastrzeliła się młoda kobieta. Kiedy wtargnięto do jej pokoju, leżała martwa w kosztownej sukni przed zwierciadłem.

Uśmiech na wargach zmarłej.

Marja del Carmen — tak brzmiało jej nazwisko — spędzała w Santander swoje wakacje. Rodzina jej żyła w świetnych warunkach finansowych; na godzinę przedtem przybył jej mąż z Madrytu we własnem aucie. Młoda kobieta była piękna, powszechnie szanowana i honorowana. Brała udział we wszystkich zabawach, była pełna radości życia — i nawet po śmierci zachowała na wargach uśmiech. Wszyscy stanęli przed zagadką.

Opinja bliskich i dalszych osób.

Małżonek i jedna z przyjaciółek orzekli, że zdarzył się Marji napewno nieszczęśliwy wypadek: rewolwer, przyłożony na żarty do skroni, niespodzianie wypalił i było po wszystkiemu.

Inni byli odmiennego zdania i tłumaczyli sobie sprawę w ten sposób, że Marja chciała tylko nastraszyć męża, który miał wbrew woli żony przerwać jej pobyt nad morzem i zabrać ją do Mądrytu. Właśnie w tym celu, aby siebie nie trafić, usiadła naprzeciw lustra.

Aresztowanie męża i przyjaciółki.

Jakkolwiek sprawa była pod tym względem niejasna, wszyscy mieli przeświadczenie, że chodzi o nieszczęśliwy wypadek lub o zamach samobójczy. W tej sytuacji minęło kilka dni. Nagle policja aresztowała męża, przyjaciółkę zmarłej i szofera ich domu. Ustalono bowiem niedokładności w ich zeznaniach.

Także inne okoliczności rzuciły na nich podejrzenie. Lekarz, mieszkający wówczas w willi pospieszył do drzwi mieszkania, w którem rozległ się strzał; ale nie wpuszczono go, twierdząc, że nic się nie stało. Co więcej, odegrał pewną rolę w dramacie pewien nieznany bliżej człowiek, który zjawił się tragicznego dnia i zaraz zniknął z Santander.

Głos ludu wskazał sprawców.

Najwięcej jednak obciążającym wydawał się moment, który od początku zwrócił powszechną uwagę, a mianowicie, że zmarła była uśmiechnięta. Ten miły uśmiech upiększał skostniałe, zimne usta. A kiedy stało się widocznem, że nawet po sekcji zwłok t. j. po przepiłowaniu czaszki i poćwiartowaniu całego ciała — szczęśliwy uśmiech pozostał, opinja publiczna wzburzyła się.

Jeden z dzienników w Santander zarejestrował i skomentował krążące pogłoski.

Wszyscy zgodzili się na to, że Marja del Carmen nie mogła sama odebrać sobie życia; musiano zastrzelić ją podstępnie w chwili wesołości, może po jakimś miłym żarcie lub w trakcie pieszczoty.

Na łakocie wydaje więcej, niż na lekarstwa

przeciętny obywatel Stanów Zjednoczonych

Na co wydajemy pieniądze? Odpowiedź na to pytanie znajdzie z łatwością każdy z nas, ale ciekawe jest ujęcie takiej odpowiedzi w ścisłe dane statystyczne.

Uczynił to pewien amerykanin w stosunku do swoich współobywateli.

Obliczył on, na co i ile wydaje przeciętny amerykanin rocznie. A więc amerykanin wydaje rocznie 25 dolarów na lekarstwa, 24 dol. na lekarzy, 15 dol na szpitale, 6 dol. na dentystów.

Na inne cele wydaje jednak amerykanin znacznie więcej, niż na zdrowotne.

A więc przeciętną rodzinę amerykańską kosztuje rocznie samochód 150 dol., benzyna — 37 dolarów, papierosy — 67 dol., na radjo — 16 dol., na futra i biżuterję — 32 dol., na rozrywki — 15 dol., na mydło i kosmetyki — 15 dolarów.

Zadziwiające wiele wydaje amerykanin na łakocie.

Na lemonjadę, lody, gumę do żucia — 44 dolary, na cukierki, ciastka, czekoladę — 47 dol.

W sumie przeciętny amerykanin przeznacza na „dodatkowe" wydatki 436 dolarów rocznie, co dla całej ludności Stanów Zjednoczonych czyni sumę 11.700 miljonów dolarów rocznie.

Ze statystyki tej wynika również, że na łakocie wydaje amerykanin więcej, niż na leczenie.

ZDRADZAŁA DRUGIEGO MĘŻA Z PIERWSZYM

Piękna pani Klara rozwiodła się ze swym mężem, zamożnym kupcem berlińskim i wkrótce zawarła nowy związek małżeński.

Drugi małżonek odznaczał się ogromną podejrzliwością i nietylko, że zatruwał żonie życie ustawicznemi scenami zazdrości, ale wynajął nawet detektywa, któremu polecił śledzić małżonkę.

Pewnego dnia detektyw oświadczył zazdrosnemu mężowi:

— Pańska żona regularnie dwa razy w tygodniu spotyka się w kawiarni z jakimś wysokim brunetem „

— A zatem zdradza mnie?! Dobrze przylapiemy ją!...

I tak się też istotnie stało. Jakież było jednak zdumienie kupca, kiedy przekonał się, że towarzyszem jego żony jest jej dawny mąż...

Nie słuchając żadnych tłumaczeń zazdrośnik urządził straszliwą scenę, potłukł kilka filiżanek i talerzyków i nieprzejednany opuścił lokal, udając się wprost do adwokata, któremu polecił wnieść skargę o rozwód.

W sądzie pani Klara zeznała, że z byłym swym mężem spotykała się tylko w celu omówienia pewnych spraw spadkowych, a przed obecnym małżonkiem ukrywała to dlatego, ponieważ lękała się wybuchów jego nie okiełznanej dzikiej zazdrości.

Wprawdzie zasadniczo spotkania żony z rozwiedzionym mężem w tajemnicy przed aktualnym obecnie małżonkiem mogą stanowić powód do rozwodu, ale w danym wypadku uznano wyjątkowość sytuacji spowodowanej niesłychaną zazdrością.

To też sąd skargi rozwodowej nie uwzględnił.

W razie przeziębienia, kataru, zapalenia gardzieli przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach, należy dbać o codzienne regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa"**. Żądać w aptekach i drogerjach.

Kobieta mocniejsza od byka

„La Cordobesita" — oto imię kobiety jednej w swojem rodzaju.

Tak bowiem zowie się słynna meksykańska toreadorka, która zresztą jest pierszą kobietą na świecie występującą na arenie do walki z bykami.

„La Cordobesit" jest to zresztę tylko pseudonim na arenie, a w życiu prywatnym i w metryce toreadorka jest Marpą de Alguin-Garcia, urdziwą siedemnastoletnię Meksykanką o wielkich bzonzowych oczach i oślepiająco białych zebach.

Wyrosła ona w atmosworze areny, ponieważ ojciec jej przez 20 brał udział jako matador we wszystkich większych walkach z bykami.

Porzucił arenę, zajął się na swojej fermie hodowlą byków przeznaczonych do walki w cyrku.

Wychowana pod opieką ojca i braci Marja nabrała zamiłowania do tak niemiłego do tak niekobiecego zawodu jak walka z bykami.

Już przed czterema laty jako trzynastoletnią dziewczynka wystąpiła po raz pierwszy na arenie Od tego czasu wzięła udział w przeszło dwustu walkach i pokonała przynajmniej 75 byków.

W wywiadzie udzielonym dziennikarzowi „El Tasso" — La Cordobesita oświadczyła że uczucie strachu jest jej nieznane.

Pod względem upodobań młoda toreadorka nie różni się niczem od swych rówieśniczek. Chodzi do kina czyta namiętnie powieści z miłosną intrygą i lubi ładne suknie.

DOWÓD

Sędzia do świadka: — Czy oskarżony był pijany

Swiadek: — Tego twierdzić nie mogę, ale widziałem, że biegł za robaczkiem świętojańskim i prosił go o ogień.

OBLICZENIE

Nauczyciel wiejski: — Twój ojciec idzie na spacer. W ciągu godziny przebywa 5 km W godzine później wychodzi z domu wuj i idzie z szybkością 6 km. na godzine - gdzie się spodkają?

— Uczeń: — W najbliższej karczmie proszę pana.

Tajemnica luksusowego parowca

Japoński miljoner i aktorka

Gazety doniosły o zagadkowem zniknięciu miljonera japońskiego Fużimury z pokładu zbytkownego parowca „Belgenland".

O zniknięciu tem krążą najrozmaitsze pogłoski.

Okazało się, że na koncie bankowem Fużimury, który dorobił sie miljonowego majątku na jedwabiu, figurowało przed jego wyjazdem tylko 10 szylingów.

Nadto, okolicznością, komplikującą całą sprawę, jest ta, że zaginiony zapoznał się przed rokiem z aktorką amerykańską Mary Reissner i w jej towarzystwie wydał koło 67 tysięcy funtów.

Gdy prasa zaczęła łączyć fakt zniknięcia Japończyka z nazwiskiem Mary Reissner, adwokat aktorki zaczął czynić kroki w celu wyświetlenia zagadki.

I wówczas stało się coś szczególnego. Jakiś tajemniczy głos ostrzegł adwokata przez telefon, żeby nie wtrącał się do tej sprawy, bo grozi mu śmierć.

Zniknięcie Japończyka staje się sprawą coraz bardziej ciemną i zagmatwaną.

—o—

W NEGLIZU UCIEKAŁ PRZEZ ULICE

Temat rozmów towarzyskich w morawskiem mieście Ołomuńcu stanowi scena jakby wzięta z jakiejś noweli Bocaccia.

Znany tamtejszy kupiec pan S. ożenił się niedawno z wybitnie urodziwą, młodą osobą, z którą żył jak najszczęśliwszy.

Wprawdzie piękna pani Gertruda otoczona była zawsze rojem wielbicieli, ale traktowała ich tak chłodno i obojętnie, że mąż mówił nieraz do przyjaciół:

— Moja żona jest wzorem cnoty i wierności... Ci warjaci kochają się w niej, ale ona nawet nie spojrzy na żadnego.

Widocznie jednak spojrzała i to bardzo uważnie, ponieważ mąż pewnego dnia, powróciwszy niespodzianie do domu, zastał ją w towarzystwie adwokata W., wybitnego działacza jednej z partyj politycznych, broniącego publicznie z wielkim zapałem świętości małżeństwa.

Sytuacja była tego rodzaju, że nie pozostawało żadnych wątpliwości.

— Zabiję cię, łajdaku, — ryknął zdradzony mąż.

Adwokat w grubym negliżu wyskoczył z okna na wysokim parterze — na ulicę. Pałający gniewem małżonek za nim.

Rozpoczęła się oryginalna gonitwa po ulicach miasta, wywołując niesłychaną sensację.

Scigany adwokat ukrył się wreszcie w grupie krzewów w parku miejskim, ale jego przeciwnik znalazł go i wyciągnął drżącego z zimna i strachu.

W swej wściekłości zaczął rywala tak mocno obrabiać pięściami i laską, że w końcu policja musiała wyrwać zmaltretowanego burzyciela spokoju małżeńskiego z rąk obrońcy świętości ogniska domowego.

Dodać należy, że poturbowany adwokat jest również żonaty. To też podobno po powrocie do domu miał bardzo przykrą rozmowę ze swoją własną żoną.

—o—

Mary - niezwykły gość kawiarniany

Popularna jest w całej dzielnicy

Odcinek nowojorskiej Piątej Avenue w okolicach 31-ej ulicy ma nielada atrakcję.

Oto, do jednej ze znanych tamtejszych kawiarni przychodzi niezwykły gość.

Wchodzi do sali, zasiada przy stoliku, kelner przynosi mu niezmiennie to samo: lody z kremem, a gość spokojnie i z wdziękiem je, nie zwracając uwagi na ciekawe spojrzenia obecnych.

Tym gościem jest tresowana małpa Mary.

Szympansica ta urodziła się w Afryce i została wychowana w Nowym Jorku.

Mieszka ona w jednym ze sklepów, ale ponieważ jest dobrze wychowaną małpką, więc ma wszelką swobodę ruchów.

Bywa w kawiarni, je i płaci za to, co zjada, nie tłucze naczyń, a potem, wyszedłszy na ulicę, składa i innym wizyty.

Handlarz owoców daje jej banana, którego grzecznie obiera i zjada.

Wszyscy znają grzeczną Mary.

Czy bliźnięta sjamskie są jedną osobą

W jednym z amerykańskich teatrzyków występuje z dużem powodzeniem para sjamskich bliźniąt.

Urząd podatkowy miasta, gdzie zrośnięte ze sobą bliźnięta występują, wystosował do nich niedawno list, w którym pisze, że podatki płacone przez nich zostały niesprawiedliwie wymierzone, gdyż powinni oni płacić każdy podatek dwa razy, albo za dwie osoby, a nie jak dotychczas za jedną.

Bliźnięta, którym nie w smak była ta decyzja zaskarżyły ją do sądu motywując swoje stanowisko, t. j. chęć do jednorazowego opłacania podatku dochodowego, tem, że publiczność uważa je za jedną osobę i że ta właśnie „jednoosobowość", czy jak kto woli, ich kalectwo, jest właśnie jedynem źródłem ich dochodów.

Zahypnotyzowane szczęście

Prasa paryska donosi o sensacyjnem oszustwie na tle hypnotyzmu.

Kasyna gry na Rivierze zanotowały ostatnio w swoich bilansach poważne straty.

Do grona szczęśliwych graczy należały przeważnie młode kobiety, które wygrywały dziennie od 80 000 do 100.000 franków.

Niesamowite poprostu szczęście tych pań w grze zwróciło uwagę zarządów domów gry.

Wszczęte dochodzenia ujawniły fakt niesłychanie sensacyjny. Okazało się, że tak szczęśliwie grające kobiety pozostawały w porozumieniu ze znanym hypnotyzerem.

Hypnotyzer wprowadził podobno swoje medje w trans, poczem sam osobiście lub przy pomocy swoich wspólników kierował grą, zajęwszy stanowisko za plecami krupiera lub bankiera.

Zarządy kasyn gry wniosły przeciwko hypnotyzerowi oraz jego pomocnikom i pomocnicom skargę do prokuratorji.

Tajemniczy głos z pod ziemi

okazał się głosem z... brzucha

We francuskiem mieście La Rochelle, w największej miejscowej kawiarni zgromadziła się po południu, jak codziennie liczna publiczność.

Nagle gwar głosów zagłuszył jakiś głos, wychodzący z pod ziemi, głuchy i przytłumiony.

Głos ten wołał:

— Nazywam się Keller. Więżą mnie pod ziemią. Zamurowali mnie! Duszę się... ratujcie mnie ludzie!

Gości ogarnął popłoch. Zawezwano straż ogniową i wkrótce, po całem mieście rozeszła się wieść o człowieku, zamurowanym pod kawiarnią.

Ale ani straż ogniowa, ani policja nie były w stanie znaleźć nikogo w całym domu.

I cóż się okazało?

Wszyscy padli ofiarą żartu pewnego brzuchomówcy, który najspokojniej w świecie grał w karty w kawiarni i od czasu do czasu przemawiał niby to z pod ziemi.

* * *

Przez radjo

Łódź Dnia 30 sierpnia.

9.15	Nabożeństwo z Wilna
11.00	Koncert ze Salzburga
11,35	Odczyt misyjny
11.58	Sygnał czasu i hejnał krak.
12.10	Muzyka z płyt
13.20	Odczyt
14.00	Muzyka
14.10	Odczyt
15.30	Aktualja — Dialog
16.00	Co słychać i o czem wiedzieć trzeba
16,45	Kom. dla żeglugi
17.05	Program dla dzieci
17.35	Komunikat „Z przed stu lat"
17.40	Koncert.
19.20	Feljeton
19.40	Skrzynka pocztowa
20.00	Wiadomości pozyteczne
20.15	Tr. z Doliny Szwajcarskiej (Warszawa
22.00	Feljeton „Obyczaje żniwne"
22.30	Recital wiolonczelowy
23.00	Muzyka lekka i tan.

CARAVANNING.

Auto - mieszkanie Czyż można sobie wyobrazić sobie coś bardziej romantycznego? Już sama nazwa przywodzi na myśl obóz cygański, urządzony według wszystkich prawideł nowoczesnej techniki i cywilizacji, Auto - mieszkanie — to ostatnie słowo mody w dziedzinie spędzania na świeżem powietrzu urlopów i ferji letnich.

Gdzie powstała ta moda? Naturalnie, że w Stanach Zjednoczonych w tym kraju błogo sławionym, gdzie samochód od dawna należy już do najkonieczniejszego inwentarza rodzin zamożnych a nawet niezamożnych. Bo i takie rodziny pragną spędzić letnie miesiące na wsi, gdzie pierś oddycha szerzej rozkoszuje się świeżym powiewem łąk, pól i lasów. Lecz wynajmowanie mieszkań letnich — związane jest z kosztami niewspółmiernemi ze skromnym budżetem. Jaka jest na to rada? Od wielu już lat istnieje zwyczaj rozbijania namiotów na brzegu rzeki, na ładnej polanie leśnej nad morzem lub niedaleko malowniczego jeziora, Lecz postawienie takiego campingu wymaga pracy dość uciążliwej. Należy rozbić i zwinąć z powrotem płótno namiotu i rozpakować, następnie zaś znów zapakować wszystkie potrzebne rzeczy.

Amerykanin współczesny poszukuje ciągłej zmiany wrażeń i przenosi namiocik z jednego miejsca na drugie. Pragnie poznawać coraz nowe okolice. coraz to innych ludzi i zbiera wciąż nowe doświadczenia Dlatego przeprowadza się wraz ze swym domkiem — za wzgórza do — do chłodnej cienistej kotliny i stąd znowu w pobliże rzeki. Jeżeli sceneria zmienia się zbyt często — taka praca staje się nużąca. Dlatego też camping nie jest już w ostatnich czasach tak powszechnem w Ameryce zjawiskiem. Auto - mieszkanie zato zdobyło sobie ogólną sympatję. Modzie tej hołdują nietylko właściciele aut mający ograniczony budżet lecz i dobrze sytuowani Amerykanie.

Auto-mieszkanie — jest to mały lekki wóz przyczepny, na dwóch kołach. Szybkość samochodu zmniejsza się minimalnie nie jest bowiem ciężki, Są modele proste i bardziej skomplikowane o ścianach rozsuwanych przez co mieszkanko może być powiększone. Daszek tak jest urządzony, że można go podnieść w każdej chwili. Mieszkanko dzieli się z reguły na dwie części. Maleńka kuchenka z podłogą, umieszczoną głębiej by można było stać swobodnie podczas gotowania i pokój właściwy gdzie można siedzieć lub stać w pozycji pochyłej kiedy daszek jest opuszczony. Ten pokoik mieszkalny urządzony jest bardzo milutko, ma szafy do sukien i bielizny i ławki które w nocy służą jako łóżka. Mieszkanko zaopatrzone jest również w frigidaire oraz umywalnię, a także w światło elektryczne,

Carvanning! W Anglji ulubiony jest już od dawna. Dotychczas jednak wozy te służyły jako letnie mieszkania — ciągnione były przez konie. Auto - mieszkanie ma tę wyższość, że nie trzeba się troszczyć o poczciwe koniki. Pozatem można przenosić się z jednego miejsca na drugie miejsce w tempie dowolnym,

Jakież przyjemne wydają się nam te jazdy! I jakie romantyczne! Prowadzi się życie jak w powieści! Jakie przygody czekają na każdym kroku. Przytem nie trzeba wcale rezygnować z komfortu! Jest się wolnym i nieskrępowanym, można zatrzymać się w każdym miejscu! Jeżeli kapryśnemu bożkowi pogody przyjdzie pomysł schowania się za gęste chmury, z których niebawem deszcz rzęsisty ma spłynąć — można wstawić samochód wraz z ruchomem letniem mieszkaniem do garażu a czas spędzić w hotelu w kasynie lub w mieszkaniu prywatnem. Aż znowu słońce zaświeci i ozłoci pola, lasy i jeziora. Wtedy bez troski oddawać się można wszelkim letnim rozkoszom. Można zbierać grzyby i jagody słuchać szumu morza, samotnie rozmyślać na wzgórzu, obserwować życie pszczół mrówek oraz kretów i innych, łowić ryby i kochać przyrodę.

Kiedyż zagości i u nas takie mieszkanie samochód?

Humor

NIEBEZPIECZEŃSTWO

Sędzia; Pan jest oskarżony o to, że wyrzucił pan swoją teściową przez okno na ulicę.

Podsądny: Byłem niezwykle podniecony panie sędzio,

Sędzia: To nie jest żadne usprawiedliwienie. Pan powinien był pamiętać o tem na jakie niebezpieczeństwo naraża pan niewinnych przechodniów,

—XXX:Y:XXX—

HENRYK BACHELIN.

Niespodzianka

Kiedy pociąg ruszył z dworca Champigny, Grobuis czuł się w obowiązku skręcić sobie papierosa jak zwykł to był czynić o tej samej mniej więcej porze we wszystkie dni powszednie przez 35 lat z rzędu. Nie śpiesząc kończył zazwyczaj w chwili kiedy miał już wysiadać w Varenne — Chenneviers Owego dnia wszakże na skutek może wzruszenia drżące jego palce były mniej zwinne.

Zdążył mimo to i zapaliwszy papierosa wyszedł z wagonu wraz z rzeszą urzędniczą obu płci wracającą jak on, po skończonym dniu pracy z Paryża do domu. Żona jego czekała nań przy barjerze.

— Jakże się odbył — zapytał — ten ostatni dzień twego urzędowania?

— Ech — odparł z odcieniem melancholji — na tyle cośmy o nich rozprawiali,.. Nic nadzwyczajnego nie zaszło, w chwilach wolnych zachodziłem od tego i owego z urzędników znanych mi w innych wydziałach. Nie wesoło mi było na duszy, choć ściskali mi ręce winszując emerytury i życząc wszystkiego najlepszego na przyszłość W moim wydziale to samo mniej więcej Nie oczekiwałem coprawda jakieś zbiorowej manifestacji trzech tysięcy robotników naszej placówki socjalnej ani też specjalnego podziękowania dyrektora za dobrą i lojalną— mogę rzec śmiało — służbę zawsze jednak odczuwałem boleśnie pewien, że tak się wyrażę brak serdeczności,

— Mniejsza o to — przerwała żona — najważniejsza sprawa byś miał tę swoją emeryturę. Na tyle cośmy o niej gadali! jak powiedziałeś przed chwilą.

— Ach! Zapewne Ale milejby mi było gdyby pożegnano mnie inaczej trochę, Niechby koledzy mego wydziału ofiarowali mi byle coś na pamiątkę! Drobiazg jakiś! bagatelkę, nic jakieś. Mniej już nie nawet!

— E! Pleciesz mój kochany biedaku. Mniej już nic! Cóż to jest?

— Chciałem przez to powiedzieć że nie miałem żadnych przesadzonych wymagań. Mogli byli cokolwiek byle co dać mi w upominku.

Wraz ze wszystkiemi którzy wysiedli z pociągu, poszli w kierunku Marny aleją du Bue — gdzie sklep za sklepem pozwalał paniom urzędniczkom robić po drodze zakupy gastronomiczne Pani Grobuis wolną była od tego kłopotu, od 15 lat bowiem kiedy mały spadek wyzwolił ją od pracy poza domem, oddana była gospodarstwu domowemu wyłącznie, zabiegając o zaoszczędzenie każdego zbytecznego sou, dziś nawet kiedy sou był wart był mniej niż ljard (dawna moneta francuska 3 zł.) ongiś.

— Obiad gotów — odezwała się do męża — dochodzi na wolnym ogniu nie powinnabym mówić ci tego, ale coś mi się zdaje, że spotka cię nielada niespodzianka w domu.

— Nielada niespodzianka? powtórzył — Ho Ho! Ale wstąpmy przedewszystkiem na kropelkę moja stara, ja funduję.

Nazywał ją „swoją starą" w chwilach dobrego humoru, więc pani Grobuis zrobiło się również raźno na duszy. Tyle lat wspólnego życia mieli już za sobą, pocieszając się wzajemnie w czasie potrzeby i nie mogąc się obejść jedno bez drugiego. Dlatego to pan Grobuis rad, że miał „swoją starą" przy boku zapomniał o urazie do kolegów. Wszedł do kawiarni z podniesioną głową i miną człowieka wolnego, który odtąd będzie mógł zaglądać tu kiedykolwiek mu się podoba w dni powszednie, gdy dawniej — niewolnik niewzruszonego regulaminu — tkwił drzez 35 lat jak tafla w posadzce w swem biurze.

— Jacy będziemy spokojni teraz — powiedział do żony po pierwszym hauście.

I po raz tysiączny pierwszy conajmniej ją rozpatrywać plan malować obraz swojej nowej egzystencji emeryta: jakkolwiek nie miał zamiaru wylegiwać się w łóżku zawsze jednak będzie wstawał później nieco. Pomógłszy „swej starej" przy gospodarstwie pójdzie przejść się po wybrzeżu Marny by z dobrym apetytem wrócić na śniadanie, przy którem zasiedzi się nieco dłużej oczywiście. Po śniadaniu drzemka, po niej spacer z żoną dla dokładniejszego poznania okolicy. Obiad później tear, koncert, kino lub choćby partja piłkety we dwoje za stara. Każdy kwadrans jednym słowem miał swe przeznaczenie aż do godziny spoczynku. Z dawnego życia biurowego — ani śladu. Dla czegoż to żona wspomniała o niem właśnie?

— I ja coprawda — nadmieniła — spodziewam się, że koledzy sympatyczniej odniosą się do ciebie.

— Moi koledzy? — odparł — czyż nie widzisz moja droga, że nie istnieją już dla mnie. Nie martw sie tą błahostką.

— Nie martw się, broń Boże. Stwierdzam tylko że stanowczo zachowali się zbyt chłodno wobec ciebie.

— Mniejsza z tem! Mamy nauczkę że nie należy niczego oczekiwać od obcych Najważniejszą rzeczą jest natomiast abyśmy oboje kochali się zawsze moja stara! Ale, ta nielada niespodzianka?

— Nic z tego, Dowiedz się o niej w domu

Ulegając jednak natarczywym jego naleganiom oznajmiła mu, że przyrządziła jegu ulubioną potrawę na którą z powodu wysokiej ceny nie mogą pozwalać sobie często

— Prosię pieczone — zawołał radośnie

— Zgadłeś,

— Ach, śpieszmy na obiad wobec tego

Kiedy pan Grobuis wszedł do swego migszkania o trzech pokoikach na parterze starej trzypiętrowej kamienicy rzuciła mu się przedewszystkiem w oczy stojąca na stole w schludnym saloniku ładna figurka z bronzu

— Patrzcie państwo — zawołał zdziwiony — Pocoś to kupiła? Ależ to szaleństwo z twojej strony,

— Ja — odparła — kupiłam tylko prosię. Figurkę zaś przyniesiono dziś po południu Spójrz na cokół i czytaj co tam stoi napisane

Grobuis nachyliwszy się przeczytał:

„Ernestowi Grobuis na pamiątkę oddani koledzy 30 czerwca 1930 r,

Podniosłszy głowę z oczyma pełnemi łez szepnął:

— Nielada niespodzianka, rzeczywiście Zacni kochani towarzysze, Jaka szkoda, że nie mogę nadal z niemi pracować

KONIEC

KRONIKA

KALENDARZYK.

Niedziela, 30 sierpnia — Róży z Lim.

TEATRY:

TEATR LETNI — Babie lato
RAKIETA — Zula w Rakicie

KINA:

APOLLO — Bitwa nad Sommą
BAJKA — Dusze bez steru
CASINO — Noce marokańskie
CAPITOL — W sidłach kłamstwa
CZARY: — I „Harold się żeni" II „Cowboy śmierci
CORSO: — I Ostrzegam.. II Raz w życiu
LUDOWY — Rajski ogród
OSWIATOWY: — Dla dorosłych Magdalena dla młodz, Niebezpieczny szlak
RESURSA — Sprzysiężenie trzech
SPLENDID: — „Ćmy nocne"
ZACHĘTA — Dziewczę z Montparnasseu
MUZEUM MIEJSKIE historji i sztuki im. J i K. Bartoszewiczów (Pl, Wolności 1 otwarte w środy, soboty i niedzielę od 11 — 4 po poł.

Wiadomości bieżące

DZIS DZIEŃ ZNACZKA

Przedłużający sią kryzys gospodarczy zagraża również poważnie egzysteneji łódzkiej Straży Ogniowej.

Kurczące się w zastraszającem tempie wpływy zmuszają Zarząd do szukania dorażnych źródeł dochodowych, dla podtrzymania normalnej pracy wszystkich oddziałów.

W tym celu w dniu dzisiejszym odbędzie się „Dzień Znaczka", który niewątpliwie dozna poparcia całego społeczeństwa łódzkiego.

Apel do młodzieży akademickiej!

Akademicka Grupa Pracy Ideowej, Bratnia Pomoc Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi, Związek Akademickich Kół Łodzian i akademicy-łodzianie Politechniki Gdańskiej zawiadamiają ogół młodzieży akademickiej lzrzeszonej i niezrzeszonej) że w czasie od (3 do 19 września odbędzie się w Łodzi Tydzień Polskiej Macierzy S kolnej w Gdańsku

Wyżej wymienione organizacje, pragnąc czynem zadokumentowac, że sprawa polska w Gdańsku jest bliską sercu każdego akademika, tworzą Komitet akademicki Tygodnia Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku i wzywają całą młodzież akademicką łódzką na zebranie organizacyjne Komitetu Akademickiego, które odbędzie się w środę dnia 2 września o godz. 19 w lokalu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Al. Kościuszki 17 poprz oficyna 2 piętro.

Kronika policyjna

Zamachy samobójcze

Czesław Janik, 20 letni robotnik zamieszkały przy ulicy Bazarnej 5. z nieustalonych dotychczas powodów zamierzał się pozbawić życia. Korzystając z nieobecności domowników, zamknął się w mieszkaniu i zatruł się większą dozą jodyny uprzednio przygotowanej. Jęki zatrutego zaalarmowały sąsiadów, którzy wyważyli drzwi i wkroczyli do mieszkania. Do desperata wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego dzielił zatrutemu pierwszej pomocy.

Ludzki Karol, zamieszkały przy ul. Targowej 9 usiłował pozbawić się życia przez zatrucie kwasem solnym. Wezwany lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka przewiózł desperata w stanie ciężkim do szpitala okręgowego kasy chorych. Powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne z racji braku pracy. (a)

Wywiadowcy - to my

Aresztowanie dwuch oszustów

W dniu wczorajszym władze policyjne ujęły dwóch aferzystów, którzy podając się za wywiadowców policji, wymuszali od obywateli okup za rzekome niesporządzanie protokółów.

Jeszcze w grudniu 1930 roku do sklepu spożywczego Boeme Aleksandry, przy ulicy Radwańskiej 19, przybył jakiś osobnik który przedstawił się właścicielce za wywiadowcę policji i ujawnił rzekomo antysanitarny stan sklepu.

Rzekomy wywiadowca po ujawnieniu przestępstwa przystąpił z zachowaniem odpowiedniego ceremonjału do sporządzenia protokółu, przedtem jednak w drodze wyjątku oznajmił Boemowej, że drogo ją będzie kosztować sprawa i on uwzględniając jej położenie, gotów jest zrezygnować ze sporządzenia protokółu za wynagrodzeniem 150 zł. Boemowa, kobieta nie orjentująca się w sytuacji wręczyła oszustowi 150 złotych, poczem tenże ulotnił się.

Dopiero po skomunikowaniu się że znajomymi Boemowa doszła do przekonania. że padła ofiarą oszustwa, albowiem nawet w wypadku sporządzenia protokółu ukarana zostałaby grzywną najwyżej 50 złotych. O wypadku tym powiadomiła policję i zwrócono uwagę tembardziej iż oszust oznajmił, że odwiedzi jeszcze jej sklep,

W dniu wczorajszym do sklepu Boemowej ponownie przybył tenże wywiadowca w towarzystwie jeszcze jednego osobnika które go przedstawił jako swego kolegę, również wywiadowcę wydziału śledczego Obaj przystąpili do rewizji wyjaśniając, że szukają sacharyny której sprzedażą podobno miała zajmować się Boemowa.

Obaj przybysze znów wynaleźli pretekst i zażądali łapówki. Boemowa pozornie zgodziła się na okup jednak wszczęła z nimi targi a w międzyczasie wysłała córkę do 10 komisarjatu p. p. z zawiadomieniem o zamierzonem wymuszeniu.

Na widok wkraczającej policji obaj paserzy do wywiadowcy zmieszali się mocno i zamierzali cichutko wynieść się ze sklepu w czem im jednak przeszkodzono, Obu zatrzymano i odprowadzono do komisarjatu gdzie okazało się, że są to Aleksander Przedzięk zamieszkały przy ulicy Rzgowskiej 9, znany policji oszust i włamywacz poprzednio wielokrotnie karany, oraz Oswald Zygmunt, zamieszkały w Rudzie Pabjanickiej przy ulicy 3-go maja. Początkowo Przedzięk operował sam, lecz następnie wziął do spółki Oswalda z którym wspólnie wymuszał różne sumy pieniężne od naiwnych.

Obu aferzystów osadzono w areszcie. Obecnie władze śledcze prowadzą dochodzenie, zachodzi bowiem podejrzenie, że Przedzięk i jego godny kompan naciągnęli już większą liczbę osób w podobny sposób. (a)

Pijanym opiekuje się złodziej

Przy sposobności nie zapomina o swym fachu

Niezwykle humorystyczny epizod zdarzył się na ulicy Zgierskiej. Oto przechodnie zauważyli, że jakiś osobnik wskoczył na wóz chłopski woźnica którego kiwał się od pewnego czasu z powodu nadmiernego spożycia alkoholu, wreszcie przewrócił się na słomę wypełniającą wóz i zasnął. Osobnik ów zajął się przedewszystkiem osobą pijanego przetrząsając drobiazgowo kieszenie. Następnie zaś celem odwrócenia uwagi od siebie schwycił za lejce i prowadził wóz ulicą Zgierską aż do zbiegu Wspólnej. Operacje złodziejskie nie uszły jednak uwagi policji która zainteresowana tem niezwykłem zjawiskiem zatrzymała wóz.

Złodziejaszek korzystając z zajęcia się policj przedewszystkiem osobą pijanego zamierzał się ulotnić by uniknąć rozgłosu został jednak zatrzymany i wraz z pijanym towarzyszem od prowadzony do komisarjatu.

W toku przeprowadzonego dochodzeni ustalono, że pijanym był gospodarz ze wsi Zagaj, powiatu łódzkiego, Piotr Czerwiński. Czerwiński przyjechał z warzywem do Łodzi i po sprzedaniu produktów posilił się tak godnie, że w drodze stracił przytomność i zasnął na wozie.

Skorzystał z tego Wieiński Józef zamieszkały przy ulicy Marcina 4, znany policji złodziej, który wskoczył na wóz i obrewidował kieszenie śpiącego pijaka gdzie znalazł portfel zawierający 138 złotych gotówką, które te pieniądze przywłaszczył sobie. Pieniądze te odebrano złodziejowi i oddano do depozytu.

Złodzieja Wieińskiego oraz pijanego Czerwińskiego zatrzymano w komisarjacie, pierwszego do dyspozycji Sądu, drugiego zaś do czasu wytrzeźwienia i spisania mu protokółu. (a)

Kochające się małżeństwo

Małżonkowie Ryszkowscy Janina i Józef zamieszkali do roku ubiegłego wspólnie przy ulicy Brzezińskiej 38, żyli z sobą w nieszczególnej zgodzie.

Nienawiść ta pognębiła się jeszcze w roku bieżącym, gdy Ryszkowski wyprowadził się, pozostawiając żonę samą w mieszkaniu.

W dniu wczorajszym Ryszkowski nieoczekiwanie przybył do mieszkania żony przy ulicy Brzezińskiej 38 i zastawszy ją samą w mieszkaniu rozpoczął sprzeczkę, a następnie wyciągnąwszy przyniesiony bagnet rzucił się na bezbronną niewiastę usiłując ją zamordować.

Ryszkowska przeciwstawiła się skutecznie i poczęła krzyczeć, alarmując sąsiadów. Widząc to Ryszkowski zaniechał zamiaru zabójstwa żony i wyskoczywszy oknem z pierwszego piętra zbiegł.

Powiadomiona o zajściu policja wdrożyła poszukiwania za zbiegłym. (a)

Złodzieje skończyli wakacje

Rozpoczynają prace z całą energją

Z mieszkania Białek Stanisława,przy ul. Jęczmiennej 17 niewykryci sprawcy skradli 720 zł.w gotówce,ukryte pod siennikiem w łóżku.

Biskupskiej Helenie zamieszkałej przy ul Wapiennej 16 skradziono z mieszkania złoty zegarek damski wartości 180 zł.

Dom przy ulicy Sienkiewicza 91 złodzieje nocy ubiegłej odwiedzili dwukrotnie. Mianowicie z zakładu fryzjerskigo Młochowskiego Alojzego po włamaniu skradli różne przedmioty wartości 400 zł. zaś z mieszkania Rajchert Konstancji, położonego na pierwszym piętrze tegoż domu, skradli garderobę i bieliznę wartości 500 zł.

Pierwsza parowa pralnia bielizny w Łodzi

Postęp techniki we wszystkich dziedzinach kroczy wciąż naprzód, Oto dowiadujemy się iż Tow. Przem. Handl Jan Winter w Łodzi Sp. Akc. otwiera w najbliższych dniach wielką pralnię p. f. Pierwsza Łódzka Pralnia Parowa „Alfa" przy ul. 28 p. Strz. Kan. 41

Dziwnym wprost wydaje się nam fakt że w epoce najwyższego rozwoju techniki, nasze miasto liczące z górą 600.000 mieszkańców siedziba największego przemysłu narodowego skazane było do tej pory na korzystanie z usług kilkuset najprymitywniej urządzonych pralni ręcznych, posługujących się środkami od kilkudziesięciu lat zarzuconymi przez zachód Europy. Antyczne te prymitywy nie i dące z postępem techniki i nie wyposażone w odpowiednie środki pomocnicze, zmuszone są oczywiście do stosowania szkodliwych zabiegów jakoto do używania chlorku, szorowania bielizny ostremi szczotkami i tp. które po kilkokrotnem praniu niszczą ją zupełnie i odstraszają publiczność narażoną na dotkliwe szkody od korzystania z usług pralni.

Samobójstwo

W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych popełniła samobójstwo przez zatrucie kwasem solnym jakaś niewiasta licząca lat około 30. Kobieta ta we wnęce bramy domu przy ulicy Śródmiejskiej 32 zatruła się solnym kwasem w większej ilości i gdy ją znaleziono znajdowała się w stanie nieprzytomnym, a przewieziona przez pogotowie do szpitala zmarła nie odzyskawszy przytomności mimo zabiegów. Identyczności zmarłej z braku dokumentów przy niej nie zdołano ustalić. Zwłoki przeniesiono do kostnicy szpitalnej gdzie poddane zostaną sekcji. (a)

Pod kołami karetki pogotowia kasy chorych

Kaufman Icek zamieszkały przy ulicy Kamiennej wskutek nieuwagi na ulicy Nowo miejskiej 26 najechany został przez karetkę pogotowia kasy chorych. Na szczęście odrzucony bokiem samochodu Kaufman doznał jedynie lżejszych uszkodzeń cielesnych i opatrzony przez lekarza, tymże samochodem odwieziony został do domu w stanie osłabionym. (a)

„Okazyjne kupno"

Grzybowska Marjanna mieszkanka Skarżyska przybyła do Łodzi celem dokonania zakupu towarów.

Przy zbiegu ulic Zgierskiej i Kościelnej dwaj jacyś osobnicy zaproponowali jej nabycie towaru białego w sztuce, po niezwykle niskiej cenie Grzybowska spokusiła się na niezwykłe dogodne warunki i wpłaciła oszustom 25 zł., poczem wzięła od nich sztukę białego towaru i oddaliła się.

Gdy po chwili zainteresowana zajrzała do wnętrza paczki, stwierdziła z przerażeniem że oszuści za 25 złotych sprzedali jej trochę papieru owiniętego w towar. Poszkodowana udała się do policji która wdrożyła poszukiwania za sprytnymi oszustami. (a)

ROBOTNIK RUNĄŁ Z 25 METROWEGO KOMINA

W dniu wczorajszym na terenie zakładów fabrycznych Rzepnika i Grynberga, przy ulicy Maurera 4 zdarzył się straszny wypadek.

Firma uskuteczniała naprawę komina fabrycznego, do czego zaangażowani byli ślusarz Michałowicz Franciszek, zamieszkały przy ulicy Jasnej 7, oraz Stanisław Kosiński, którzy mieli uskutecznić naprawę piorunochronu.

W pewnym momencie Michałowicz znajdujący się na wysokości około 25 m. wskutek nie ostrożności stracił równowagę i runął z drabinki sznurowej w dół. Rozległ się krzyk widzów, a następnie głuchy łoskot ciała. Gdy nadbiegli robotnicy facryki znaleźli z niekształcone ciało Michałowicza, który doznał pęknięcia czaszki i klatki piersiowej oraz złamania kończyn. Ranny mimo tak poważnych uszkodzeń żył jeszcze i wezwane pogotowie ratunkowe zdołało go przewieść do szpitala gdzie wrkótce zmarł. Równocześnie pomocnik Michałowicza, Kosiński widząc upadek i straszne następstwa, stracił przytomność i ze strachu nie mógł zejść z drabiny, wisząc kurczowo uczepiony na wysokości kilkudziesięciu metrów nad ziemią. Dopiero inni robotnicy pośpieszyli mu z pomocą i sprowadzili go na dół. (a)

Uproszczenie przepisów kancelaryjnych w urzędach.

Znaczna oszczędność czasu i pracy

Dowiadujemy się, że na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów przyjęto nowe przepisy kanceleryjne dla administracji publicznej, znacznie upraszczające manipulację biurową, a tem samem umożliwiające zmniejszenie biurowego personelu manipulacyjnego w stosunku od 40 do 50 proc. Nowe przepisy kancelaryjne przyczyniają się pozatem do wybitnego przyśpieszenia załatwiania spraw w urzędach.

Nowy system przepisów kancelaryjnych t. zw. bezdziennikowy, wprowadzony na miejsce dotychczasowych przepisów z dnia 28-go października 1920 roku, wzorowany jest na systemach, obowiązujących w Stanach Zjednoczonych Am. Półn., Belgji i w Niemczech. Przewiduje on jednorazowy tylko system odnotowań, wpływających do urzędu aktów, zamiast dotychczasowego ośmiokrotnego odnotowywania. Każde pismo, wpływające dotychczas do urzędu, trzeba było zaciągać do 1) dziennika podawczego, 2) skorowidza rzeczowego lub imiennego, 3) skorowidza liczb obcych, 4) dzienniczka referenta, 5) księgi przepisywań na maszynie, 6) do dwuch lub więcej pokwitowań odbioru i 7) do księgi doręczeń.

Nowy system przepisów kancelaryjnych przyśpiesza bieg akcji, zmniejszając pracę manipulacyjną do minimum. Przy nowym systemie kancelaryjnym akta dostają się do rąk referenta na drugi dzień od daty ich wpływu do urzędu, a przy sprawach pilnych akta dochodzą referenta tegoż samego dnia, podczas gdy dotychczas — zwłaszcza w wielkich urzędach — wszystkie pisma od chwili wręczenia przez pocztę odbywać musiały drogę do referenta w ciągu 4 do 6 dni.

Pokojowa wędrówka narzędzia wojny

Korbs Maks, zamieszkały w Konstantynowie przy ul. Piłsudskiego 15, w dniu 22 sierpnia rb, z racji wyjazdu żony na letnisko urządził u siebie libację, na której między innemi był również Rakowski Ludwik zamieszkały w Łodzi przy ul. Brzezińskiej 41,

Po libacji uczestnicy rozeszli się, pozostał jedynie Rakowski i Korbs. Rakowski dał Korbsowi 50 gr. i prosił o przyniesienie lemoniady Gdy też Korbs uczynił, pozostawiając Rakowskiego samego w mieszkaniu,

Na drugi dzień Korbs spostrzegł brak rewolweru system „Seam", który przechowywał w szufladce. O kradzież posądził Rakowskiego i złożył zameldowanie na posterunku policji, W międzyczasie jednak Rakowski powrócił do Łodzi i tu spotkawszy się znajomym Czesławem Zołędkiem udał się do piwiarni Franciszka Orzechowskiego, Zielna 35. gdzie popijali i gdy rachunek wyniósł 23 zł. zastawili rewolwer W kilka godzin potem Rakowski, którego poszukiwano w przypuszczeniu, iż planuje napad, został zatrzymany i wskazał, gdzie znajduje się rewolwer, Rakowskiego pociągnięto do odpowiedzialnosci karnej za kradzież planowanie napadu Orzechowskiego zaś za przechowywanie kradzionych rzeczy, Wczoraj Sąd Grodzki w Łodzi pod przewodnictwem Tustanowskiego skazał Rakowskiego Ludwika na 14 dni więzienia a Orzechowskiego uniewinnił. (a)

Teatr i sztuka

RAKIETA
WYSTĘPY GOŚCINNE
ZULI POGORZELSKIEJ, KONRADA TOMA I LEONA FUKSA

Dziś w niedziele przebojowa rewja p.t. „Wiecie? Zula w Rakiecie" z występem gościnnym Zuli Pogorzelskiej, Toma i Fuksa.

Początek przedstawień o godz. 6. 8. i 10.15 wieczorem.

TEATR LETNI
w Parku Staszica

Dziś w niedziele nieodwołalnie ostatnie przedstawienie rewji letniego sezonu p. t. „Babie lato"

GIMNAZJUM MĘSKIE
im. BOLESŁAWA PRUSA
w Łodzi, ul. prez. Narutowicza 58 telefon 115-30.

Egzaminy wstępne odbędą się dnia 2 września. Przy gimnazjum jest klasa A dla nieumiejących czytać, podwstępna i wstępna.

Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od godz. 9-ej do 14.

DYREKTOR
L. WISNIEWSKI.

ZAWODOWE
KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
Fr. GRĘTKIEWICZA
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 111 telefon 175-35

Zawiadamiają że dnia 2 **września** b. r. rozpoczynają nowy Kurs dla pań i panów.
Kurs zawodowy i dżentelmeński.
Dla bezrobotnych specjalne ulgi.
Opłata niska — ratami.
Kancelarja informacji udziela codziennie od 9-ej rano, do 8-ej wieczorem.

Gimnazjum Żeńskie
T-wa „KULTURA"
ulica Piotrkowska Nr. 85.

Zapisy przyjmuje sekretarjat codziennie od godz. 10-ej rano do 2-giej po południu w lokalu szkoły ul. Piotrkowska 85.

Zajęcia i egzaminy wstępne rozpoczną się w dniu 2 września b. r.

Od 1 października b.r. zostaje gimnazjum przeniesione do nowegolokalu przystosowanego do wymagań higjeny z obszernym ogrodem i boiskiem przy ul. Wólczańskiej 123.

Uruchomione zostaną klasy przygotowawcze I. II i III.

Opłaty szkolne niskie pozostają niezmienione.
Urzędnicy państwowi płacą za dzień do kl. 5-ej włącznie 15.— zł. od 6-ej do 8-ej włącznie 20.— zł. miesięcznie.

Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych
ADAMA WIERZBICKIEGO w ŁODZI
ulica Piotrkowska Nr. 85.

Zapisy nowowstępujących od klas 3-ej do 8-ej włącznie przyjmuje sekretarjat codziennie od 7-ej do 9-ej wieczorem.

Początek zajęć dn. 2 września b. r. o godz. 7-ej wieczorem.

Opłata 20,— zł. miesięcznie.

Rok szkolny się zbliża!
Polecam **MUNDURKI** oraz **SZYNELE SZKOLNE** ze specjalnie **mocnego materjału.**
Obstalunki wykonuje się w ciągu 24 godzin.
M. MIGDAŁ, Łódź
Gdańska 59, tel. 108-30.

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano 5—7.30 pone l.

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki STEFAN GABAŁA NAWROT 8

Nasiona
wszelkie pierwszej jakości poleca Skład Apteczny M. WŁODAREK
Rzgowska 7. tel. 151-03

KIEROWNIK
Szkoły Rysunku i Malarstwa
art. mal.
Szczepan Andrzejewski
Powrócił
i przyjmuje zapisy codziennie
Łódź, ulica KILINSKIEGO Nr. 141

Szewcy.
Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79, :—: Al. KOSCIUSZKI 22
Telefon 158-38
Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

J. Nowakowski
Piotrkowska 9
poleca **obuwie,** poleca
ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.
Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego **po cenach konkurencyjnych**

Najlepszy odbiór na detektor
ma cen,
kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn
za Zł. 25
w ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM
P. SZULC i S-ka
Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

Dr.
H. Reiterowski
powrócił
Ewangelicka 1, Telefon 166-90
Przyjmuje od 3—4 i od 7—8 w.

Dr. med.
K. BRONIKOWSKI
Choroby: uszu, nosa, gardła i krtani.
ord. od 1—2 i 7—8 w.
Łódź, ZAWADZKA 9. Tel. 139-11

Potrzebni chłopcy
DO ROZNOSZENIA GAZET
Zgłaszać się do 9-tej rano w Admin. „Rozwoju"

GIMNAZJUM ZENSKIE

CECYLJI WASZCZYNSKIEJ

Zielona 15 — Telefon 219-00

Z pełnemi prawami szkół państwowych

(KATEGORJA A)

Początek roku szkolnego 1 września. Egzaminy dla nowowstępujących 2 września, Kancelarja czynna od 24 sierpnia w godz. 9—14

Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa

im. J. Kilińskiego w Pabjanicach

przyjmuje kandydatów na **wydział odlewniczy** mający specjalność:

odlewnictwo, bronzy artystycznej, bronzy maszynowej i żeliwa.

Kandydaci powinni składać w kancelarji szkoły do 1 września r. b. dokumenty: **podanie**

świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej

„ lekarskie

2 fotografje

Informacje kandydaci mogą otrzymać w mieszkaniu p. prezesa Resursy Rzemieślniczej p. Wł. Wagnera w Łodzi ul. Piotrkowska 213 od godz. 6 do godz. 7 wiecz. lub w kancelarji szkoły w Pabjanicach ul. Tuszyńska 21.

NA ROK SZKOLNY

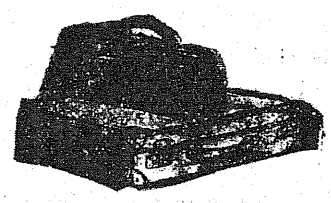

TEKI TORNISTRY, PIORNIKI

oraz wszelką skórzaną galanterje i przybory podróżne

— — — — POLECA — — — —

STEFAN SKARZYNSKI

Piotrkowska 133 — tel. 168-88,

Reperacje obuwia na poczekaniu

Jedyny w Łodzi amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia uskutecznia NA POCZEKANIU (w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia Najwyższy gatunek skóry podeszwowej Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie

NASZE CENY: Męskie zelówki Zł. 3,75 Męskie obcasy Zł. 1,75 Damskie zelówki Zł. 3.— Damskie obcasy Zł. 1,— Zel. pasowe-szyte o 50 gr. drożej

Pogotowie Szewckie „Tempo" PIOTRKOWSKA 79 (w podw. na prawo

Telef. 217-16. Na telefonniczne żądanie wysyłamy gońca

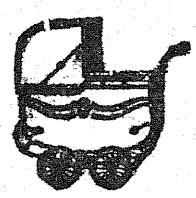

WOZKI dziecięce **ŁOZKA** metalowe **MATERACE** hyg spręż. „PATENT" **WYŻYMACZKI** amer, **UMYWALKI** Na dogodnych warunkach

w Fabrycz. Składzie „DOBROPOL"

Łódź, Piotrkowska 73.tel. 158-61

w podwórzu

Kursy Handlowe

I. Mantinbanda

w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 12. Telef. 157-91.

Wykłady na Kursach Rocznych i Półrocznych rozpoczną się 1 września b. r. ogólną zbiórką wszystkich grup o godzinie 7 wieczór.

Na Kursach Rocznych wykładane są: księgowość pojedyńcza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska, korespondencja niemiecka (za oddzielną dopłatą), nauka o handlu, prawoznawstwo, ekonomja polityczna, stenografja, kaligrafja i pisanie na maszynie.

Przy wstąpieniu na Kursy Roczne należy złożyć świadectwo z ukończenia conajmniej 7 klas szkoły powsz. na Kursy Półroczne — 6 Oddziałów szkoły powszechnej. Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela codziennie Kancelarja kursów (Przejazd Nr. 12) od godz. 11—1 i od godziny 4—8 p. p.

Kierownik kursów **I. Mantinband**

Powrócił

Dr. KOŁUDZKI

ZIELONA 32 tel. 166 49

Ogłoszenia drobne.

Różne

PRZYJME uczennice lub urzędniczki na mieszkanie, Karola 26 m. 26.

PRZYJMIE na mieszkanie ucznia (ce) małżeństwo bezdzietne Nawrot 1-a m, 29.

PIANISTA rutynowany nauczycielmuzyki (Petersburg, Konserw) udziela lekcji początkującym i zaawansowanym. Zgierska 11 Swiątkowski.

BRULJONY zeszyty, ołówki, stalówki i wszelkie przybory szkolne kupujcie w dobrych gatunkach w znanej od 25 lat firmie: K. Bogusławski w Łodzi ul. św. Andrzeja 3.

POKÓJ z kuchnią i sklep oraz 2 oddzielne pokoje do wynajęcia. Piwna L. 5.

DWA pokoje z kuchnią do wynajęcie. Wiadomość: Napiórkowskiego Nr. 9.

POKOJ frontowy z balkonem od zaraz do wynajęcia, ul. Cegielniana Nr. 55, II p. m, 13.

Posady i prace

DWUCH zecerów ręcznych przyjmie drukarnia „Rozwój". Zgłaszać się od 7 wiecz,

POTRZEBNA bufetowa do samodzielnego prowadzenia piwiarni u samotnego. Przejazd 33.

MATURZYSTA poszukuje korepetycyj wzamian za utrzymanie, Zg oszenia do redakcji pod „Maturzysta".

Kupno i sprzedaż

MEBLE sypialnia brzozowa, okomeja mahoń jesion dąb garderoby szafy łózka kredensy sprzedaje tanio na raty, zamienia odświeża Stolarnia ulica Warszawsska 16 przy Napiórkowskiego.

BATERJE anodowe „Maxima" z gwarancją, ceny najniższe. Fabryka: w Łodzi. Abramowskiego 7 (dawn, Gubernatorska)

Zagubione dokum.

ZAGUBIONO kwit Nr. 10 od zegarka srebrnego firmy „Brenect" danego do reperacji Główna 51 p. Wojtczak powyższy kwit unieważniam Wacław Bartoszek.

B. więźniowie

którzy by mogli listownie lub osobiście udzielić dyskretnych informacji o stosunkach panujących w więzieniach, proszeni są o skierowanie tychże do Redakcji „Rozwoju" — — — —

KONSUM
PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.
ZGIERSKA 54. Dojazd tramwajami 10 i 16

NA SEZON SZKOLNY

Bielizna i trykoty

Koszulki dziewczęce
białe z koronką od 1,10
Koszulki chłopięce
białe i kolorowe od 1,65
Koszulki nocne
dziewczęce i chłopięce od 2,95
Koszulki sportowe
kolorowe od 2,45
Reformy dziewczęce
bawełniane kolorowe od 1,05
Reformy dziewczęce
jedwabne kolorowe od 1,60
Majteczki
z koronką od 1,45
Kalesoniki chłopięce
w dobrym gatunku od 1,65
Spodenki gimnast.
trykotowe, granatowe i czarne od 1,55
Kaftaniki trykotowe
w różnych kolorach od 1,60

Dla P. P. Szoferów i Motocy klistów polecamy:
KURTKI skórkowe w najlepszym gatunku po **zł. 115.— i 120.—**

Skarpetki

Skarpetki bawełniane
w różnych kolorach od 0,90
Skarpetki kolorowe
z wełnianym szlacz. od 2,10
Skarpetki merceryzowane
białe z kol. szlaczkiem od 1.60

Ubranka

Kitelki w różnych kolorach od 6,50
Ubranka skautowe
w wielkim wyborze od 5,95
Spodenki sportowe od 3,20
Paletka gabardynowe 28,85

Posiadamy na składzie wielki wybór towarów
Sekunda, Braki i Resztki
Zwracamy uwagę Szan. Klijenteli na ARTYKUŁY WIDZEWSKIE specjalnej marki **OK**

Pończochy

Pończochy bawełniane
w różnych kolorach od 1,25
Pończochy merceryzow.
w wielkim wyborze od 2.30
Fil d'ecose
w wielkim wyborze od 2,50
Pończochy sportowe
merceryzowane od 1,60
Pończochy sportowe
w różnych kolorach od 3,25

Obuwie

Pantofle dziewczęce
czarne, bronz. lakierki od 10,—
Pantofle chłopięce
czarne i bronzowe od 13,—
Buciki z cholewką
w wielkim wyborze od 13,80
Pantofelki gimnastyczne
skórzane od 4,20
Pantofelki gimnastyczne
płócienne od 2,60
Pantofle filcowe
na surowcu od 3.—

Polecamy po bardzo niskich cenach
MUNDURY szkolne dziewczęce i chłopięce
oraz FARTUSZKI MUNDUROE

Sukienki i Fartuszki

Sukienki kretonowe
w różnych des. i kol. od 1,30
Sukienki batystowe
deseniowe od 3,50
Sukienki jedwabne
haftowane w różnych kol. 4,15
Fartuszki kolorowe
w paski od 1,35
Fartuszki kolorowe
haftowane od 1,55
Fartuszki dziewczęce
alpakowe, czarne od 2,90
Fartuszki batystowe
kolorowe od 2,35
Fartuszki białe
koronką od 2,25
Fartuszki gumowe
w różnych kolorach od 2,10

Jeszcze tylko mała ilość
Rowerów
po reklamowej cenie **Zł. 165**

W wielkim wyborze tornistry i teczki szkolne.

GIMNAZJUM ZENSKIE

R. KONOPCZYŃSKIEJ - SOBOLEWSKIEJ

Gdańska 90 (róg Andrzeja) tel. 128-62.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia
1-go września.

Uwaga! Uwaga!

PLACE NOWE CHOJNY

W nowoutworzonej kolonji, znajdującej się w pięknem centrum w sąsiedztwie SS-rów Mülera, koło kolei może każdy nabyć **place na budowę domów** i plantacje ogrodów po cenach b. przystępnych Wiadomość: tel. 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3, m. 4 front I piętro, w godz. od 10—2

Już czas zaopatrywać się
w mundurki i płaszcze szkolne, oraz czapki do wszystkich szkół po cenach znacznie zniżonych.

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH **Stanisław Nowak**
Piotrkowska 162, róg Głównej

UWAGA! Przyjmuje się zamówienia z własnych i powierzonych materjałów podług najnowszych żurnali.
Firma egzystuje od 30 lat.

SKŁAD WĘGLA, DRZEWA i KOKSU
A. Schwartz
PRZEJAZD 90, tel. 116-14
dojazd tramwajem Nr. 15 przy Przędzalnianej

Poleca węgiel górno-śląski i dąbrowiecki pierwszorzędnej jakości, niekoksujący, oraz koks miękki i drzewo opałowe: w szczapach i rąbane. Dostawa do domów w każdej ilości.
CENY NAJNIŻSZE

Reklama to potęga

Cena ogłoszeń: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr za tekstem 25 gr. zwycz. 14 gr, nekrologi 30 gr., komun. 25 gr. wiersz milim. lub jego miejsce. Drobne ogłosz. bezterm. 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. — „Rozwój" można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p Zatorskiego ul. Zamkowa

Redaktor naczelny i Wydawca: inż. T. Czajewski W tłoczni T. Czajewskiego. **Redaktor odpow. Walerjan Żuchowski.**

ROZWÓJ

NIEDZIELNY
=DODATEK=
ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 30 SIERPNIA 1931 r.

Rzut dyskiem

WIZYTA KS. MICHAŁA RUMUŃSKIEGO W POLSCE

Powitanie ks. Michała przez ministra spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego na lotnisku wojsk. na Okęciu.

Ks. Michał składa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

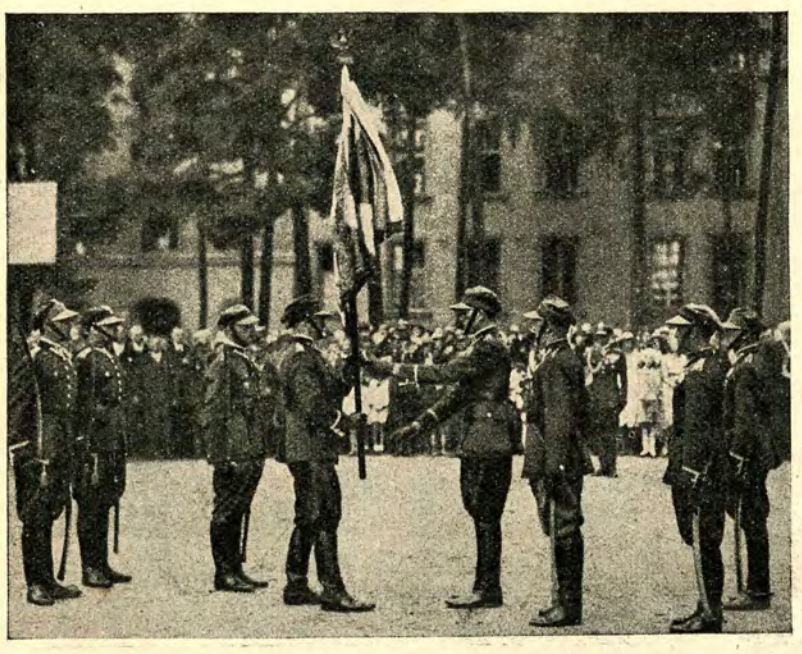

Scena z uroczystości promowania oficerów w szkole podchorążych w Bydgoszczy.

Scena z uroczystości promowania oficerów marynarki w Gdyni.

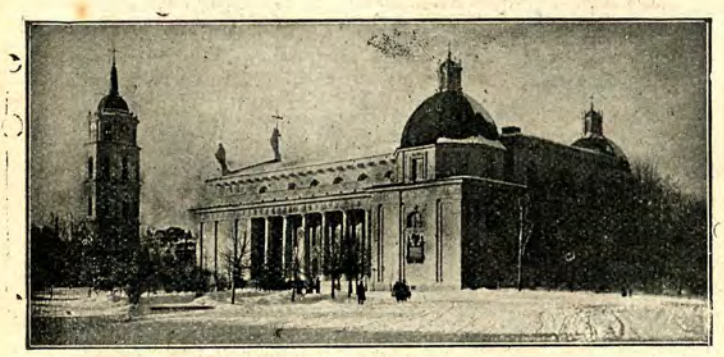

Z Wilna. Katedra wileńska, którą wzniósł Władysław Jagiełło w 1387 r.

Pomnik Adama Mickiewicza na Krakowskiem Przedmieściu w Warszawie.

Pałac w Łazienkach Królewskich w Warszawie.

Most im. ks. Józefa Poniatowskiego na Wiśle w Warszawie.

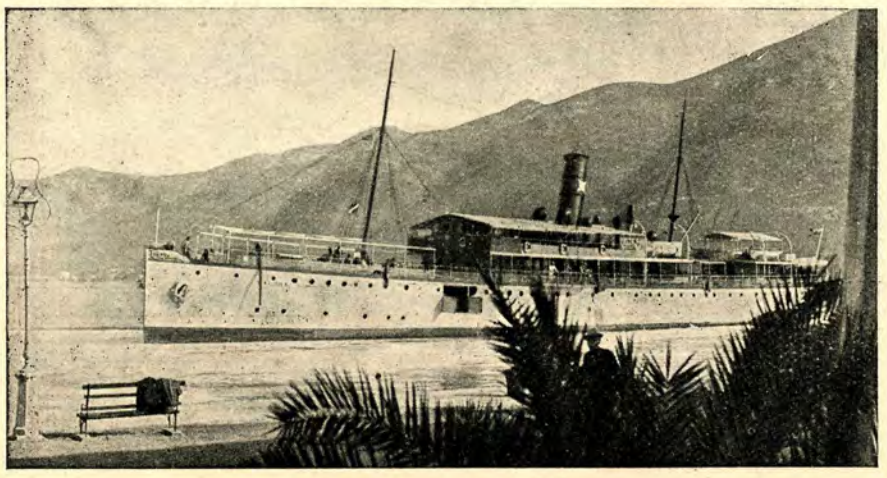

Turystyczny okręt „Salona".

Zamek w Sandomierzu z czasów Kazimierza Wielkiego.

Pierwszym warunkiem p
— jest staranne pielęg
cery zapomocą mydła sp
w tym celu wytwarzaneg

Znakomite mydło, któ
nie swoje spełnia w zupełn
do Pani dyspozycji: — PA
— mydło z najczyściejszyc
roślinnych. Wytwarzane
owoców oliwnych, palm
chów kokosowych.

Należy tylko stosować
nie słynny dwu-minutow

MYDŁO

*Linja średnicowa w Warsz
strony od ul. Towarowej
dy*

Zagrzeb: Teatr Narodowy.

Pomnik dziesięciolecia w Budapeszcie.

Świeża cera – to prawdziwe piękno!

Zł. 1,20

ękności
owanie
ecjalnie

e zada-
ści, stoi
MOLIVE
olejów
z oleju
i orze-

egular-
zabieg

PALMOLIVE, — a spostrzeże Pani do jakiego stopnia używanie mydła PALMOLIVE przyczyni się do zachowania, młodej, delikatnej i pięknej cery.

Colgate-Palmolive, Sp. z o. o.
ul. Rymarska 6, Warszawa

PALMOLIVE

awie. Tunel, prowadzony od Wisły, z drugiej łączył się przy Dworcu Głównym, którego bu-ki rozpoczęto rozbierać.

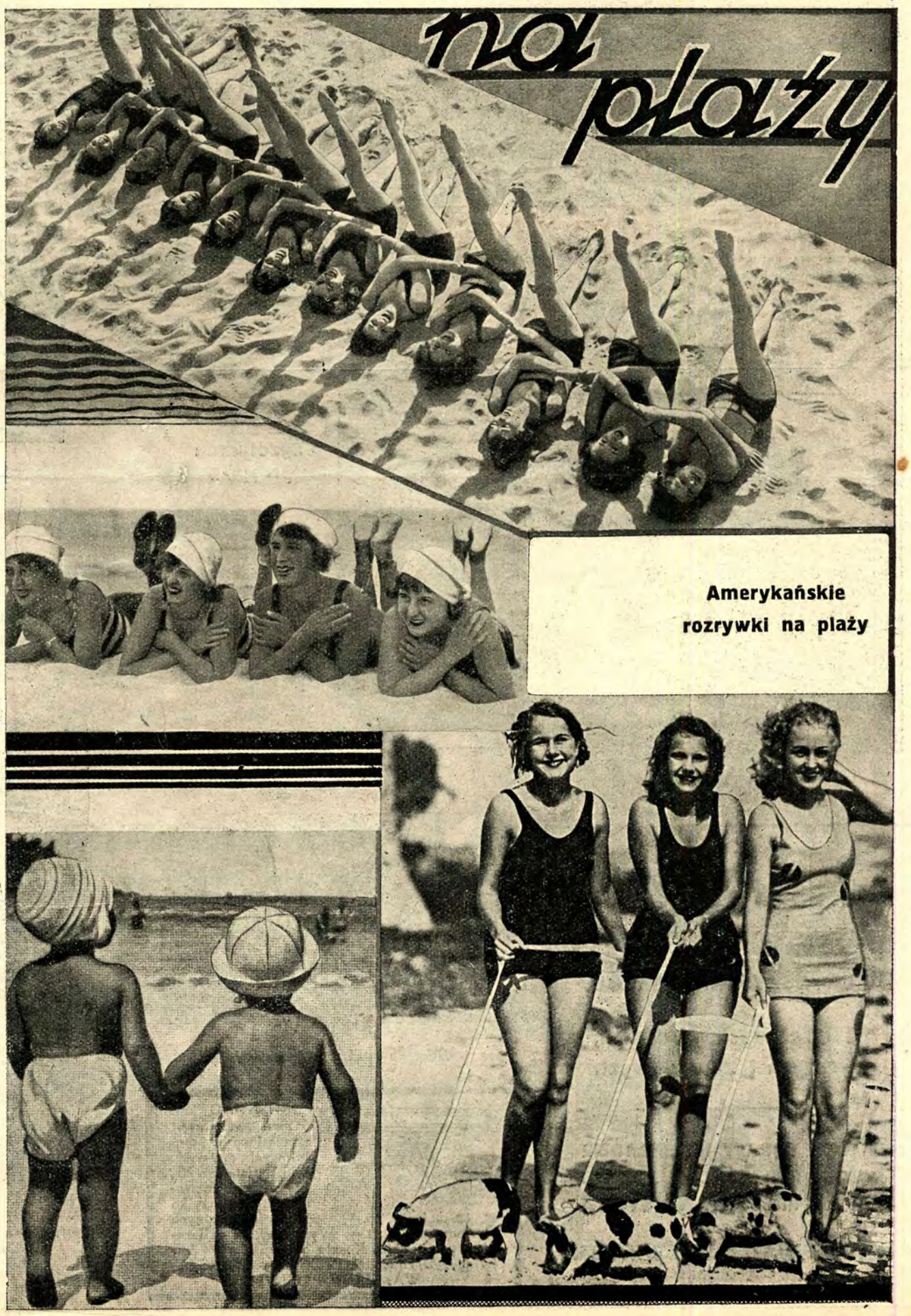

Amerykańskie rozrywki na plaży

Bażanty.

Zniżka cen na czasie!

zawsze idealnie dobre w użyciu
MYDŁO JELEŃ „SCHICHT"
obecnie dzięki obniżeniu cen fabrycznych, w sprzedaży
znacznie tańsze!

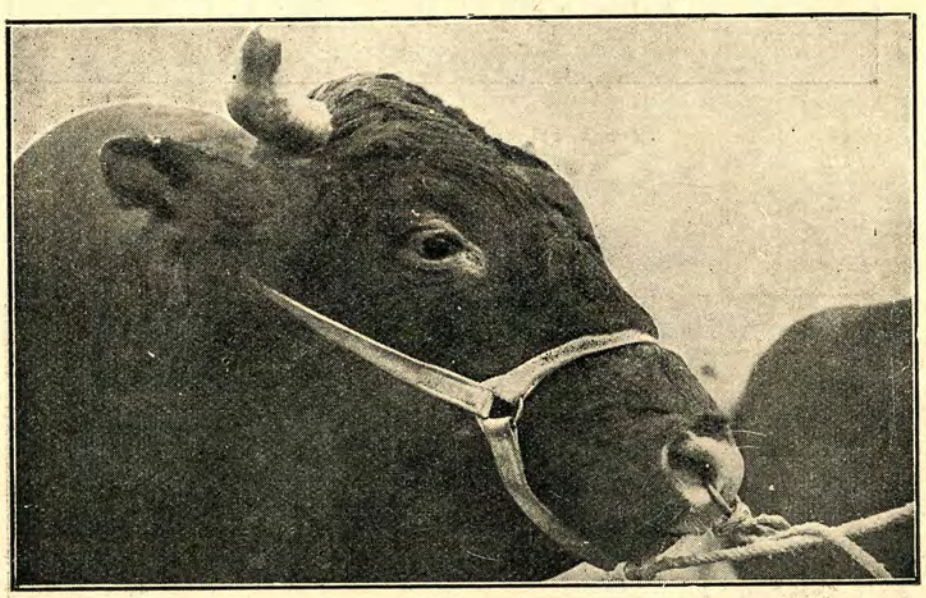

Ozdoba obory jednego z ziemian wielkopolskich.

Restauracja nowego wielkiego okrętu „Europa".

Egzotyczna przyjaźń

Przyjaźń szympańska z kozą afrykańską w New-Yorskim ogrodzie zoologicznym.

ZE ŚWIATA MODY

Na sezon jesienny. Trzy modele sukien wizytowych.

Dom na rynku w Zawichoście.

M. ARCT
PODRĘCZNIKI
DLA WSZYSTKICH SZKÓŁ

powszechnych, średnich, wyższych i zawodowych

WIELKIE ZAPASY NA SKŁADZIE
SZYBKA SPRZEDAŻ BEZ TŁOKU
NATYCHMIASTOWA WYSYŁKA

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 35.

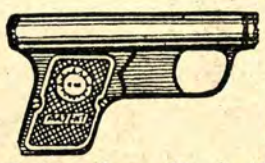

BROWNING kal. 6 mm. (wed. rys.) strzelający z metalowych naboi do celu. Patent Nr. 2295. Bez pozwolenia. Cena tylko zł. 12.— (zam. 35.—). 100 naboi mosiężnych alarmowych zł. 3.—. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem. Koszta przesyłki płaci kupujący. D/Tow. „MONTRE" — WARSZAWA, SIENNA 27 N. D.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska". Warszawa, Szpitalna 12.